

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

1 października 1999 r., nr 40 (443)

Cena 1 zł

Podczas adaptacji strychu przy ul. Kamionki

CZY NARUSZONO PRAWA NAJEMCÓW?

Mieszkania w budynkach przy ul. Kamionki przez lata były lokalami zakładowymi. Nie tak dawno, korzystając z obowiązujących uregulowań, przejęła je na własność Gmina Kraków. Jak przystało na nowego właściciela, przeprowadzono tu szereg prac remontowych, co ucieszyło mieszkańców. Jednak nie wszyscy są zadowoleni z decyzji o adaptacji strychów na mieszkania. Dotarła do naszej redakcji mieszkanka jednego z bloków przy ul. Kamionki, twierdząc, że adaptacja strychu i związane z tym przesunięcie władu na dach nad jej mieszkanie naruszyło jej prawa jako najemcy lokalu mieszkalnego. (CIĄG DALSZY NA STR. 11)

Dla każdego coś milego i pożytecznego

RODZINNE SPOTKANIE W NCK

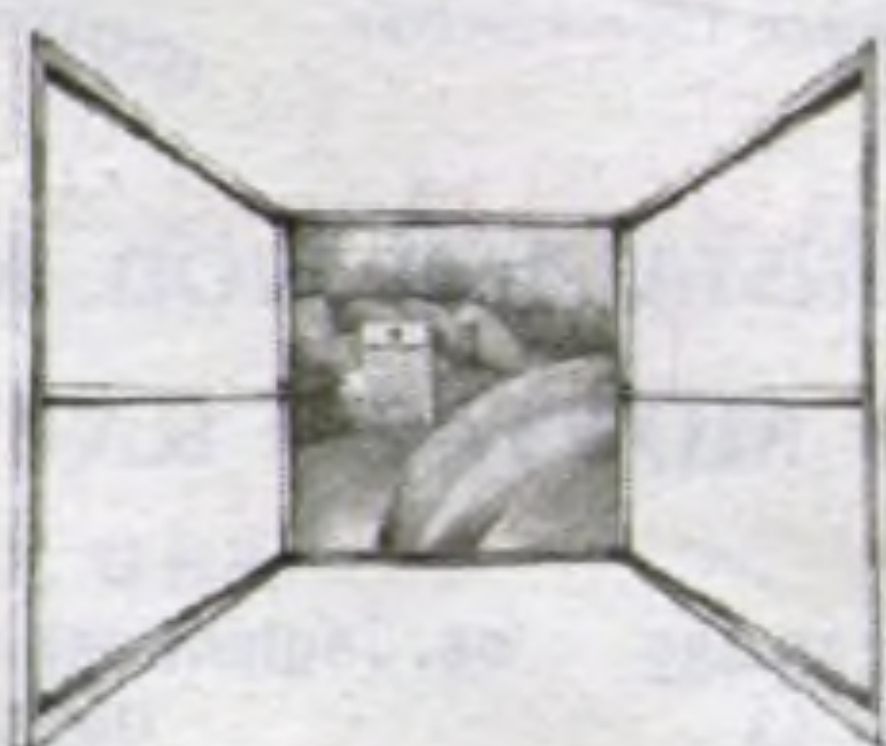
Nowohuckie Centrum Kultury w najbliższą niedzielę, 3 października w godz. 14.30-18.30 zaprasza na wielką rodzinną imprezę pt. „Dla każdego coś milego i pożytecznego” organizowaną wspólnie z Wydawnictwem Książkowym Prószyński i S-ka. O szczegółach piszemy na str. 7.

HURTOWNIA MARIAX S.C. - URZĄDZENIA GRZEWCZE Szczegóły str. III TV
- PILARKI, ODŚNIEŻARKI RABATY DO 20%

**NAJTAŃSZE W KRAKOWIE
KOMPUTERY**
DRUKARKI, SKANERY, AKCESORIA
CO TYDZIEŃ NOWE PROMOCJE
Zmiana adresu! Os. Złota Jesień 13e. Tel. 0602-221-054.

Bank Śląski

ZAPRASZAMY
DO NOWEJ
PLACÓWKI!



ZAPRASZAMY
DO PLACÓWKI
W KRAKOWIE,
OS. UROCZE 1

OFERTA SPECJALNA

Karta VISA Electron za darmo dla wszystkich Klientów,
którzy otworzą rachunek osobisty do 11 października 1999 roku.

radio **TAXI KIM**
423-62-62
96-24
NABÓR TAKSÓWKARZY BEZ
WPISOWEGO - ABONAMENT 100 zł

AUTORYZOWANY DEALER CDN
"MICROART"
sprzedaż, obsługa, naprawa:
PROGRAMÓW DLA FIRM - CDN
Najsolidniej w Krakowie!
Os. Złota Jesień 6 - OTWARTE 9.00-17.00
Tel. 0501 73-13-13 www.microart.com.pl

RADIO **96-22** TAXI
422-22-22
tel. kom. 0601-88-96-22
NAJTANIEJ W KRAKOWIE
ZADZWOŃ SKORZYSTAJ PORÓWNAJ

WESELNE
PRZYJĘCIA
TEL. 648-36-04

W ostatnią niedzielę września telewizja przegrała z naturą. Przynajmniej w niektórych mistrzejowickich domach. Wcałe niemała część mieszkańców Mistrzejowic zamiast telewizora wybrała spacer na Planty Mistrzejowickie. Po to, by pożegnać lato w niekonwencjonalny sposób.

POŻEGNANIE LATA W MISTRZEJOWICACH

Festyn w Parku Mistrzejowickim był już trzecim w tym roku zorganizowanym przez Radę Dzielnicy XV. Po majówce w dniu 3 maja i festynie z okazji Dnia Dziecka, jaki odbył się oczywiście 1 czerwca, tym razem pretekstem do spotkania na łonie natury było pożegnanie lata, a tematem wiodącym - Park w Mistrzejowicach.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8)

PinEa
Kraków, os. Słoneczne 11, tel./fax (012) 425-95-25
644-34-44
Kalendarze
Upominki i artykuły
reklamowe
Plansze i szyldy
Druk offsetowy
Sitodruk

DELIKATESY
ZIKO
✓ Kielbasa zwyczajna 1 kg - 6,45
✓ Margaryna 400 g - 1,39
✓ Soki owocowe „Czar” 1l - 2,59
✓ Ketchup „Heinz” 342 g - 3,25
✓ Piwo Warka Strong 0,5l - 1,99
os. Piastów 60

KOMPUTERY
OPTIMUS

F.H. SKRZAT (Świat Dziecka)
os. Zgody 7. Tel. 644-39-53.

* gry komputerowe * drukarki * akcesoria
STOLIKI KOMPUTEROWE

oblachowanie,
części, akcesoria
do samochodów
zachodnich

BAJMOT
największy sklep
w Krakowie

os. Szklane Domy 1,
tel./fax 644 17 26

Raty!

części zamienne:
ŁADA, ŁADA SAMARA,
TAVRIA, WOŁGA,
SKODA FAVORIT,
ZAPOROŻEC,
UAZ, FIAT 126p,
CINQUECENTO,
POLONEZ, ŻUK,
FSO 1500, NIVA



REDUKCJE TAK, ALE JAKIE?

Docelowy stan zatrudnienia, optymalny dla nakreślonych celów: produkcji prowadzonej w pełnym cyklu produkcyjnym (2 do 2,5 mln ton), spłaszczonej struktury organizacyjnej, przy zagwarantowanym bezpieczeństwie pracy, powinien - zdaniem zarządu huty - wynosić 8686 osób. I to jest cel, do którego jak najszybciej powinno się dążyć. Czytaj na str. 4.

ORZEŁ POWRÓCIŁ NA KOPIEC WANDY



W ub. wtorek 21 września orzeł powrócił na Kopiec Wandy. Jest to jedna z trzech replik oryginału, który pozostanie w zbiorach muzealnych. Uszkodzony przed kilku laty orzeł zaprojektowany ponoć przez Jana Matejkę został poddany renowacji przez Pracownię Konserwacji Rzeźby Narzutowej ASP pod kierunkiem prof. Ireneusza Paśko. Na podstawie odnowionej rzeźby trzy repliki wykonano na zlecenie Zarządu Gospodarki Komunalnej. Jedna z nich znalazła się już na cokole kopca. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

KRAKÓW OS. CENTRUM E 14 tel./fax (012) 425-89-86



**OKNA
PCV**

F.H.U.
KRYDA

DREWNIANE
ALUMINIUM

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

MASKOTKA RADIO TAXI BARBAKAN - BARBULEK1

WOLNO CHODZĘ,
ALE SZYBKO JEŹDZĘ
ZADZWOŃ DO NAS 96-61



http://www.taxi.barbakan.krakow.pl



CENTRUM I OKOLICE



KSERO KOLOR LASER
A-4, A-3
Pomniejszanie, powiększanie
25 - 400%
Kraków, os. Handlowe 7
644-09-72

KRÓTKO O DZIELNICY

• Mieszkańcy osiedla Teatralnego sygnalizują nam, że kolejny sklep spożywczy w tym rejonie został zlikwidowany. W miejsce dwóch sklepów tej branży powstają placówki bankowe. Klienci są niezadowolony z tych zmian.

• Spotkanie zainteresowanych obroną interesów polskich kupców odbędzie się 4.10 br., o godz. 18.00 w Klubie Jędrus w os. Centrum A bl. 6 A. Szerzej czytaj o tej sprawie na str. 12. (P)

POŻEGNANIE LATA

Klub „Wersalik” z os. Ogrodowego zorganizował imprezę pt. „Pożegnanie Lata” dla dzieci specjalnej troski w czwartek 23 bm. o godz. 10.00 w Grębałowie w Klubie „Dukat”.

Było ognisko, pieczenie kielbasek, ziemniaków. Dzieci wzięły udział w konkursach, zabawach, grach i zostały nagrodzone upominkami ufundowanymi przez Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta.

Uczestnikami były dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 79 Zespołu Szkół Specjalnych nr 71 i Domu Pomocy Społecznej Zgromadzenia Córki Bożego Miłosierdzia z Prus. Imprezę integracyjną zorganizowano przy współpracy i pomocy harcerki i słuchaczek Studium Pracowników Służb Społecznych. (p)

ZNICZE LAMPIONY

szkane, plastikowe, długopalne
PONAD 80 WZORÓW W 12 KOLORACH
wkłady parafinowe

WYTWÓRNA ZNICZY "MAGO"
Kraków ŁĘG ul.N.M.Panny 78
tel. 0602-65-35-28

PLAN DOJAZDU DO WYTWÓRNI
Dojazd autobusem 113, 121, 123



ZMARLI KRONIKA PAMIĘCI

W rubryce zamieszczamy bezpłatnie imię, nazwisko i wiek Zmarłego. Natomiast na życzenie rodzin, zamieścimy dodatkowe informacje.

Marianna KARASIŃSKA, lat 63
Józef LIPIŃSKI, lat 58
Ludwik ŁAKOMSKI, lat 79
Helena SZYMAŃSKA, lat 88

SEZON GRZEWICZY ROZPOCZĘTY

Według nowego „prawa energetycznego” i przepisów wykonawczych określa się, że sezon grzewczy to „okres między wrześniem a majem roku następnego, w którym warunki atmosferyczne powodują konieczność ciągłego dostarczania ciepła w celu ogrzewania obiektów.” Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A., główny dostawca ciepła w Krakowie, jest więc gotowe do rozpoczęcia ogrzewania od 1 września.

Oszczęda nas jednak pogoda i jeszcze takiej potrzeby uruchomienia centralnego ogrzewania nie było. Gdyby jednak odbiorcy energii ciepłej mieli w tym względzie indywidualne życzenia, nie ma problemu, by już uruchomić ogrzewanie. Aktualnie bowiem o terminie rozpoczęcia i zakończenia sezonu grzewczego nie decydują władze samorządowe, lecz indywidualni odbiorcy. Natomiast gdyby w sezonie określonym przez „prawo energetyczne” temperatura powietrza o godz. 19 spadła poniżej 10 st. C przez 3 kolejne doby, to MPEC samodzielnie podejmie decyzję o rozpoczęciu ogrzewania. Naturalnie indywidualni odbiorcy mogą zrezygnować z dostawy energii ciepłej, składając w tej sprawie pisemny wniosek. Między innymi ten temat był przedstawiony na konferencji prasowej br. zorganizowanej przez MPEC S.A., 28 września br.

Podczas konferencji poinformowa-

no też o kierunkach działania przedsiębiorstwa zmierzającego do maksymalnego oszczędzania energii ciepłej, co pozwala na pozyskiwanie nowych odbiorców. Oszczędności uzyskuje się przez kontynuowanie modernizacji sieci i pełną automatyzację systemu ciepłowniczego. W tym roku wymieniono dalszych 12 km starych rurociągów, zainstalowano 208 nowoczesnych węzłów ciepłych w miejsce urządzeń przestarzałych. Na terenie Nowej Huty kompleksowej modernizacji sieci dokonano m. innymi w os. Szkolnym.

Corocznie likwiduje się też stare kotłownie węglowo-koksowe, włączając obiekty albo do sieci centralnego ogrzewania, albo dokonując konwersji na nowoczesne kotłownie gazowe. Jest to kwestia zarówno oszczędności energii ciepłej, jak i troski o ochronę środowiska. Na terenie Krakowa pozostało jeszcze ok. 200 starych kotłowni i kilkadziesiąt

tysięcy pieców domowych. Wiele jest więc jeszcze do zrobienia, by w pełni zrealizować kompleksowy program modernizacji krakowskiego ciepłownictwa. Każde posunięcie jest tu – jak zapewniano – rozważane także pod kątem ekologicznym. W czasie wymiany sieci oszczędzono na przykład 500 drzew, które rosły na „kanałach” biegnących starych rurociągów. MPEC również konsekwentnie realizuje program zapobiegania niskiej emisji gazów i pyłów. Współpracuje także z Bankiem Światowym w realizacji programu ESCO, którego celem jest oszczędność energii ciepłej w szerokim zakresie. Koszty inwestycji pokrywa się w tym przypadku z uzyskanych efektów oszczędnościowych.

Niezmiernie ważna dla mieszkańców Krakowa była informacja prezesa przedsiębiorstwa Marka Jaglarsza, potwierdzająca wcześniejsze stanowisko w tej sprawie, że do końca br. nie będzie podwyżek cen centralnego ogrzewania. Przedsiębiorstwo wystąpiło do Urzędu Regulacji Energetyki o nową taryfę w przyszłym roku. „Nowa taryfa powinna uwzględniać inflację, ale nie wiąże się z podwyżką cen ciepła”. (R)

ORZEŁ POWRÓCIŁ NA KOPIEC WANDY

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Uroczyste odsłonięcie zrekonstruowanego orła nastąpi podczas Festynu pod Kopcem Wandy, który odbędzie się w najbliższą niedzielę 3 października o godz. 15.30.

Stowarzyszenie na rzecz Powołania i Rozwoju Muzeum Nowej Huty i HTS przygotowało na tę okazję nie tylko festyn. Także w niedzielę 3 bm. wcześniej o godz. 11.00 odbędzie się msza w intencji mieszkańców dzielnicy Nowa Huta z okazji 50-lecia. Natomiast w programie festynu oprócz wspomnianego oficjalnego odsłonięcia orła będzie przedstawienie historyczne w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 82. Wystąpią także mieszkańcy Mogiły w strojach ludowych oraz zespół „Nowname”. Będzie kawalkada ulanów. Uczestnictwo w obchodach zapowiedzieli przedstawiciele Bractwa Kurkowego. W poniedziałek 4 bm. w Ośrodku Kultury im. Cypriana Kamila Norwida w os. Górali 5 autorski program piosenki i poezji „Tyle rzeczy do kochania” zaprezentują Barbara Brzezińska, Barbara Urbańska, Piotr Piecha oraz Monika Gubała. (sp)

PARKING POD NCK

Na nie strzeżonym parkingu pod NCK zdarzały się coraz częściej włamania i kradzieże aut. Biorąc to pod uwagę, kierownictwo NCK postanowiło uruchomić całonocny parking strzeżony. Część parkingu wydzielono dla posiadaczy miesięcznych abonamentów, które kosztują w przypadku samochodów osobowych 90 zł, a busów 120 zł. Z pozostałej części parkingu mogą korzystać właściciele aut na zasadach opłat godzinowych. (s)

Koleżance

Władysławie KAWA

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci
MAMY

składają Koleżanki
z Działu Kadr PMO S.A.



NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY
31-913 Kraków, Aleja Jana Pawła II 232

ogłasza zapisy na kursy języków obcych
w roku szkolnym 1999/2000

* ANGIELSKIEGO * FRANCUSKIEGO
* NIEMIECKIEGO * WŁOSKIEGO

kursy przygotowawcze do egzaminów
Cambridge FCE, CAE, matura i inne

informacje i zapisy - od 1.IX.99 - NCK, p. 121, w godz. 10-18
rozpoczęcie zajęć: 1 października '99

ZADZWOŃ ! **644 - 09 - 39** ZAPYTAJ !

oraz zaprasza na

KURSY KOMPUTEROWE
dla początkujących i zaawansowanych

informacje i zapisy - od 6.IX.99 - NCK, p. 114, w godz. 10-18
tel. 644-02-66 w. 228

OSZCZĘDNOŚCIOWE PIECE ŁAZIENKOWE i C.O.



JUNKERS
Bosch Thermotechnik

PROMOCJA!
montaż + transport
GRATIS

WYKONUJEMY INSTALACJE WOD.-KAN., GAZ-C.O.

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * RATY * UPUSTY

ZAMÓWIENIA:
tel. 647-83-44, 0602-226-482
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

F.H.U. „Le-Mar” M.L. Furman
os. Jagiellońskie 19 (paw. hand.-uśl.
naprzeciw kościoła Arka)

GŁOS
TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon red.: 643-44-33. Fax 643-66-33. Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.

Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. SKŁAD I ŁAMANIE: „Graf-Press”. DRUK: CENTRUM PRASOWO-POLIGRAFICZNE w Krakowie sp. z o.o. - Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3, 31-548 Kraków. Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.



FHU *Auto-Renolak*

SKLEPY PATRONACKIE:

- * Kraków, os. Szkolne 14, tel./fax 643-59-55
- * Kraków, os. Kombatantów 7e, tel. 641-56-13



FARBY EMULSJE

DOBÓR LAKIERÓW SAMOCHODOWYCH



SYSTEM „TINTORAMA” – kolorowanie farb i emulsji

PROMOCJA!!! EMULSJE: „Salon”, „Pokój”, „Klasycznie biała” PROMOCJA!!!

Dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych zarządził kolejny przetarg piśmienny, celowy oraz nieograniczony na najem lokali użytkowych. Z nowohuckiej aglomeracji tej procedurze przetargowej poddane zostaną 12 lokali, które wcześniej nie znalazły najemców na przetargu otwartym. Są to z reguły piwnice, małe boksy lub lokale duże. Z lokali piwnicznych oferowane są: w os. Kazimierzowskim 14 o pow. 22,5 m kw., os. Centrum A 11 o pow. 16,25 m kw., os. Uroczym 8 o pow. 25,5 m

PRZETARG OFERTOWY

kw. oraz dwa lokale z przewagą piwnic w os. Górali 15 o pow. 105 m kw. (piwnice 90,5 m kw.) i w os. Centrum C 5 o pow. 92,2 m kw. (piwnice 64,05 m kw.). Do wzięcia są dwa boksy motorowe o pow. 4 m kw. w os. Albertyńskim 26 i 33 oraz miejsce postojowe o pow. 21,70 m kw. także w os. Albertyńskim 27. Z dużych lokali oferowane są: w os. Zielonym 15 w budynku wolno stojącym o pow. 431,76 m kw. (w tym piwnic 276,5 m kw.), w os. Teatralnym 24 na I piętrze o pow. 242,73 m kw. oraz w pawilonie w os. Jagiellońskim 7 o pow. 328,40 m kw. W tym ostatnim przypadku lokal jest po raz kolejny na przetargu. Poprzednio na przetargach potencjalnym najemcom przepadały wadnia. Zatem tym razem ustalono je na wysokim poziomie, bo 25 000 zł. Może wreszcie ten pusty stan klasycznie blokowany znajdzie najemcę. Ofertę uzupełnia mały lokal przy ul. Kantorowickiej o pow. 26,16 m kw. Pisemne oferty należy składać w Dziale Wynajmu Lokali Użytkowych ZBK przy ul. Wrzesińskiej 5/6 do godz. 10.00 w dniu 7 października br., po wcześniejszym wpłaceniu wadium w kasie ZBK. (sp)

ZOSTAŃ SUPERMODELKĄ

Agencja RORES MODELS ogłasza nabór dziewcząt w wieku 15–22 lat, wzrósć minimum 173 cm do konkursu SUPERMODELKI POLSKI POŁUDNIOWEJ. Casting odbędzie się w sobotę 2 października w godz. 16.00–18.00 w CAFE „NOCNE NIEBO” na pl. Nowym 8. (p)

LOMBARD POŻYCZKA WAKACYJNA RABAT 60%
os. CENTRUM D2
Tel. 643-76-59

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi PANELE FIRMY **STANLEY**
Eleganckie i wygodne - dowolne wymiary. Bogata kolorystyka płyt meblowych i lusterek. Zestawy do samodzielnego montażu-akcesoria.
10 LAT GWARANCJI **RATY**
Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:
• os. Niepodległości 3 (pawilon), tel. 641 62 96
• ul. Na Zjeździe 8 (Bazar), tel.: 656 56 75
• ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
Z TYM OGŁOSZENIEM OTRZYMASZ RABAT

Z wizytą w naszej redakcji

GOŚCIE Z WEIMARU

III LO im. Jana Kochanowskiego w os. Wysokim utrzymuje liczne międzynarodowe kontakty. Od 7 lat współpracuje z C.A. Musaus Regelschule in Weimar z Niemiec. W minionym tygodniu w ramach tej współpracy uczniowie z Niemiec wraz opiekunami **Claudią Sedelies** i **Bentem Kasperem** przyjechali do Krakowa. Program pobytu młodzieży przewidywał wycieczki do Zakopanego, Oświęcimia i Pieskowej Skały. Goście z Weimaru spotkali się także z red. naczelnym „Głosu” **Janem L. Franczykiem**. W spotkaniu wzięli udział także uczniowie III LO z dyr. **Zbigniewem Kolochem** i germanistkami **Marią Wilamowską** oraz **Martą Fugiel**. Młodzi ludzie interesowali się nie tylko funkcjonowaniem redakcji, lecz korzystając z faktu, że Jan L. Franczyk jest radnym M. Krakowa – pytali o sprawy związane z zarządzaniem miastem. (SP)



Fot. autor

Uczestnicy spotkania w redakcji „Głosu” przed budynkiem NCK.

Krakowskie Spotkania Artystyczne

„GAUDIUM”

W dniach 28 września do 1 października w Nowohuckim Centrum Kultury odbywają się Krakowskie Spotkania Artystyczne GAUDIUM, które nawiązują do 20-letniej tradycji Przeglądów Zespołów Artystycznych Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej Województwa Krakowskiego. Obecnie formuła została rozszerzona i organizatorzy do udziału zaprosili osoby niepełnosprawne nie tylko z domów pomocy społecznej, ale również z innych ośrodków rehabilitacji społecznej województwa małopolskiego. W tegorocznych spotkaniach bierze udział 1200 osób z 56 placówek. Z Nowej Huty w Gaudium biorą udział osoby z DPS w os. Hutniczym, SP nr 71 w os. Sportowym, DPS z os. Sportowego 9, DPS z os. Szkolnego 28, świetlicy terapeutycznej Duszpasterskiego Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym w os. Szklane Domy 7 oraz świetlicy terapeutyczno-rehabilitacyjnej „Przystanek Betlejem” z os. Tysiąclecia 86. (sp) Fot. autor



Na scenie teatryk Radwanek ze Schroniska dla Niepełnosprawnych Fundacji im. Brata Alberta w Radwanowicach.

W „Zielonym Jarze” w os. Na Wzgórzach Krzesławickich

POŻEGNANO LATO '99

W ub. piątek w Zielonym Jarze w os. Na Wzgórzach Krzesławickich odbył się Festyn „Pożegnanie lata” zorganizowany przez Radę Dzielnicy XVII i Klub „Dukat” Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta. Dopisała pogoda i na imprezę przybyli liczni mieszkańcy okolicznych osiedli. Festyn otworzyła Przewodnicząca Rady Dzielnicy XVII Wanda Zacharewicz-Białowąs, a sprawnie poprowadził Janusz Rojek z Klubu „Dukat”. Odbył się minikonkurs piosenki biesiadnej dla dzieci, który wygrał Justyn Zbylut uczeń Szkoły Podstawowej nr 129. Otrzymał on w nagrodę walkmana. Przy ognisku śpiewano piosenki biesiadne. Pokaz sztucznych ogni zaprezentowała firma „NEXT”. Festyn zakończył się wspólną zabawą taneczną. (P)

Bitwa o wprowadzenie zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych na określonych obszarach miasta Krakowa została przez radnych przegrana. W środę Naczelny Sąd Administracyjny unieważnił uchwałę, którą w tej sprawie, w marcu tego roku przyjęła Rada Miasta. Czy to znaczy, że do obecności pijących na ulicach i przed szkołami musimy się przyzwyczaić? Na szczęście przegrana bitwa, nie oznacza przegranej wojny o spokojne ulice i osiedla. W najbliższych tygodniach pod obrady Rady Miasta

Tydzień

Przegrać bitwę, wygrać wojnę

trafi projekt nowej uchwały w tej samej sprawie. Tym razem jego autorzy będą bogatsi o argumenty, które przytaczał Sąd uzasadniając swoje orzeczenie. W projekcie nowej uchwały znajdują się te obszary naszego miasta, które zostały uznane za szczególnie zagrożone pijaństwem przez poszczególne Rady Dzielnic. Te małe samorządy lokalne najlepiej znają przecież specyfikę swoich ulic i osiedli. I najlepiej potrafią wskazać te obszary, na których publiczne picie alkoholu powinno być zakazane.

Niezależnie od tego, niektórzy radni zwrócili się do zaprzyjaźnionych posłów, by ci podjęli się przeprowadzenia nowelizacji Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w taki sposób, by zezwalała ona radom gmin na wprowadzanie zakazu picia w miejscach publicznych na obszarze całej gminy.

Tych, którzy od czasu do czasu lubią wypić małego drinka uspokajam – zakaz nie będzie nigdy dotyczył lokali gastronomicznych, ogródków kawiarnianych, terenów prywatnych czy wreszcie naszych własnych mieszkań. W istocie chodzi przecież o kulturę picia, porządek i publiczne bezpieczeństwo, a nie o prohibicję.

Jan L. FRANCZYK

Piece łazienkowe JUNKERS, VAILLANT

Sprzęt AGD wolnostojący i do zabudowy Transport i montaż GRATIS

RATY

TARDO

Amica

Whirlpool

polar

Mastercook

JUNKERS Bosch Thermotechnik

Vaillant

ARISTON SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY

Candy

Najniższe ceny w Krakowie

PPUH WOLTEL os. Niepodległości 3 31-865 Kraków tel. (012) 649 90 20

PPUH WOLTEL Rynek 8 32-090 Słomniki tel. (012) 386 25 05

Zapraszamy od 10⁰⁰-18⁰⁰, w soboty od 10⁰⁰-14⁰⁰

TRUDNY MIESIĄC

rozmowa z Szefem Służby Finansów Strategicznych, Jerzym Wojnarem

– Po raz pierwszy, w 50-letniej historii huty pracownicy nie otrzymają w terminie wypłaty wynagrodzenia. Czy to tylko przejściowe trudności, czy zapowiedź długotrwałych kłopotów?

– Trudności finansowe huty mają charakter przejściowy. Już w październiku spodziewamy się lepszych wyników sprzedaży, a przede wszystkim, mniejszego niż we wrześniu, obciążenia płatnościami. Sytuacja powinna poprawić się trwale, m.in. z tego powodu, że kończy się nam niebawem pięcioletni okres spłat układu sądowego. Program restrukturyzacji zaproponowany przez nowy zarząd pozwala mieć nadzieję, że finanse huty, a także wynagrodzenia pracowników, nie będą w przyszłości zagrożone.

– 8 września pracownicy huty dowiedzieli się z komunikatu dla załogi, że wypłatę wynagrodzenia za pracę w tym miesiącu otrzymają z opóźnieniem około 30 dni. 22 września kolejny komunikat uściślił te informacje, jednak nadal nie określono terminu zaległej wypłaty. Czy można się spodziewać, że nastąpi to w terminie kolejnej wypłaty, czyli 10 listopada?

– Mamy nadzieję, że to nastąpi właśnie wtedy, jednak wszystko zależy od Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, w którym obowiązuje określona procedura realizacji pożyczek na wynagrodzenia. Wymaga ona m.in. dokładnej analizy sytuacji finansowej huty, sprawdzenia poszczególnych składników wynagrodzenia wszystkich pracowników i ustalenia, na które z nich Fundusz może udzielić pożyczki.

– Oznacza to, że zaległe wynagrodzenie wypłaci pracownikom w formie pożyczki Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych?

– Zaczniemy od tego, że nie wszystkie składniki wynagrodzenia mogą być objęte pożyczką z Funduszu. Ta-

kie pozycje z „paska wypłaty”, jak ekwiwalent za deputat węglowy, urlop, Karta Hutnika, nagrody jubileuszowe, wynagrodzenie za czas choroby – nie mogą być wypłacane przez Fundusz. Do ich wypłaty jest zobowiązany sam pracodawca. Jak głosi komunikat do załogi, w hucie nastąpi to w terminie wypłaty za październik. Natomiast Fundusz udzieli pożyczki pracodawcy, który nie jest w stanie wypłacić pracownikom wynagrodzenia, pokrywając wyłącznie te składniki wynagrodzenia, które są związane z efektywnym czasem pracy. Dodatkowym ograniczeniem jest wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w działach gospodarki społecznej w poprzednim kwartale (obecnie – 1659,48 zł). Pożyczka z Funduszu na żadnego pracownika nie może przekroczyć tej kwoty.

– Czy z konta Funduszu pieniądze zostaną przelane na konta pracowników?

– Nie, zgodnie z prawem muszą one trafić bezpośrednio do rąk pracowników, nawet, jeśli ci wcześniej otrzymywali wynagrodzenie na konto ROR.

– Po co zatem cała akcja zachęcająca pracowników do zakładania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych?

– Zamiar uzyskania pożyczki na płace z Funduszu wiąże się z dużą niedogodnością dla pracowników. Przez jakiś czas pozostają oni bez wynagrodzenia. Aby złagodzić tę sytuację, zarząd huty wynegocjował z bankami możliwość uzyskania przez wszystkich pracowników środków finansowych na zasadach kredytów lub debetów na kontach. Sześć banków zgodziło się założyć konta ROR pracownikom huty i udzielić im kredytu debetowego zanim wpłyną jakiegokolwiek pieniądze na konto.

– Czy dla banków jest to wielkie ryzyko? Czy nie mają w tym wła-



Fot. Adam Miszczuk

snego interesu, zważywszy liczbę pracowników huty i korzyści płynące z prowadzenia tak dużej liczby kont?

– Banki znają procedurę otrzymywania pożyczek z FGŚP. Do naszej sytuacji podchodzą ze zrozumieniem. Prowadziliśmy rozmowy z wieloma współpracującymi z nami bankami, jednak nie wszystkie mogły przystąpić do akcji zakładania rachunków na preferencyjnych zasadach. Dotyczy to banków, które były wymienione w pierwszym komunikacie, a nie znalazły się na ostatecznej liście banków, z którymi ustalono zasady preferencyjnego zakładania rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych. W Banku Śląskim i Banku Ochrony Środowiska uzyskanie debetu przed jakąkolwiek wpłatą byłoby niemożliwe. Z kolei Handbank nie zdążyłby do 9 października zainstalować bankomatów w hucie. Bez tego prowadzenie rachunków dla pracowników miałyby się z celem, gdyż bank ten nie ma jeszcze sieci placówek. Bank Przemysłowo-Handlowy – do wtorku – nie podjął decyzji o przystąpieniu do akcji zakładania ROR-ów w hucie.

Bez wątpliwości ROR-y są korzystne i dla banków, i dla użytkowników kont, i dla pracodawców.

– A dlaczego nie założono ich pracownikom dużo wcześniej? Czyż nie zaoszczędzono by na kopertowaniu?

– HTS S.A. przymierzała się do tej akcji już dwukrotnie, jednak nikogo nie można zmusić do posiadania konta. Próbowaliśmy zachęcić pracowników, udostępniając poszczególnym bankom lokale i miejsca na bankomaty. Na tę jesień również planowaliśmy pewne działania, tym bardziej że nowa ustawa zmusza przedsiębiorstwa do poważnych inwestycji w przypadku konwojowania żywej gotówki.

– Na jakich zasadach można otrzymać w październiku debet, jeśli wcześniej nie miało się w ogóle konta?

– Banki przystąpiły do akcji pomocowej dla huty na różnych zasadach. W PKO BP bez okazywania specjalnych zaświadczeń o zarobkach można otrzymać debet do wysokości 1000 zł. W pozostałych przypadkach konieczne jest zaświadczenie o wysokości zarobków netto wydane przez służbę kadrowe wydziału i potwierdzone przez Księgowość Zarobkową.

– Gdzie jest najłatwiej założyć konto?

– Wszystkie banki, z którymi ustaliliśmy preferencyjne warunki zakładania rachunków, mają swoje działy: od 23 do 28 września na specjalnych stoiskach w świetlicach wydziałowych HTS, a od 23 września do 8 października, w godz. 12–15, w holu budynku administracyjnego „S”. Na każdym z tych stoisk można założyć ROR.

– Ci, którzy założą teraz ROR-y, będą mogli od razu zrobić debety. A co z tymi, którzy mają już od dawna rachunki i regularnie wykorzystane debety? Czy mogą liczyć na większe debety?

– W PKO BP można się ubiegać o dodatkowy debet, powołując się na przejściowo trudną sytuację huty. Generalnie jednak pracownicy, którzy już posiadają rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe, a także ci, którzy w ciągu trzech najbliższych miesięcy zamierzają rozwiązać umowy o pracę z hutą, mają możliwość zaciągnięcia kredytu gotówkowego w Banku Polska Kasa Opieki S.A. I Oddział w Krakowie. Bank ten proponuje udzielenie pracownikom indywidualnych kredytów gotówkowych, oprocentowanych w wysokości 18 proc. w skali roku i jednorazowej prowizji w wysokości 0,2 proc. od całej kwoty przyznanej pożyczki. Koszt miesięczny takiej pożyczki wynosi w sumie 1,7 proc.

– Kto pokryje koszty oprocentowania debetu i kto poniesie koszty pożyczki w PEKAO S.A.?

– O spłacie debetu czy też kredytu i oprocentowania musi pamiętać sam pracownik huty. Tym bardziej że nie wyrównany w terminie debet przejdzie w zadłużenie wysoko oprocentowane. Pracownik nie poniesie jednak żadnych kosztów, gdyż huta zwróci mu ustawowe odsetki za zwłokę w wysokości 21 proc. w skali roku, co stanowi 1,75 proc. w skali miesiąca. W większości banków opłaty związane z tym, że pracownik huty korzysta z debetu lub pożyczki, nie są aż tak wysokie.

– Czy dostaną te odsetki za zwłokę w wypłacie wynagrodzenia również ci, którzy nie będą korzystał z form nabycia gotówki zaproponowanych przez zarząd huty?

– Ustawowe odsetki za zwłokę przysługują wszystkim pracownikom, bez względu na to, czy będą korzystał z pośrednictwa banków, czy nie. Huta wypłaci je w terminie wypłaty za październik.

Rozmawiała
VIOLETTA KALUŻNY

SEMINARIUM KOKSOWNIKÓW

„Problemy gospodarki wodno-ściekowej koksowni” były tematem seminarium zorganizowanego przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego przy Zakładzie Koksochemicznym Huty im. T. Sendzimira oraz Wydziału Paliw i Energii AGH im. St. Staszica w Krakowie. Seminarium odbyło się 23 września w siedzibie NOT w Nowej Hucie.

W seminarium uczestniczyli przed-

stawiciele wszystkich krajowych zakładów koksowniczych i naukowcy z AGH. Mówiono m.in. o oczyszczaniu ścieków koksowniczych, nowych technologiach oczyszczania gazu koksowniczego, możliwościach poprawy efektywności biologicznych oczyszczalni ścieków i konkretnych problemach oczyszczalni ścieków w Koksowni „Zabrze”, „Przyjaźń”, „Częstochowa” i „Zdzieszowice”.

OGŁOSZENIE

STRAŻ PRZEMYSŁOWA HTS S.A. posiada wolne etaty i poszukuje wśród osób aktualnie zatrudnionych w HTS S.A. kandydatów na stanowisko wartowników.

Pracownicy Huty spełniający niżej określone wymagania kwalifikacyjne tj.:

- wykształcenie minimum ZSZ
- odbyta zasadnicza służba wojskowa,
- niekaralność,
- bardzo dobry stan zdrowia,

oraz wyrażający chęć na zmianę miejsca i charakteru pracy proszeni są o kontakt z Komendantem Straży Przemysłowej HTS S.A. tel. 42-22 lub Działem Kadr Centrum Administracyjne HTS S.A. bud. „Z”, klatka „C”, pokój 14, tel.28-24 lub 68-90.

WYCIECZKA „DOLINĄ WIERCICY”

Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK przy HTS S.A. zaprasza 17 października na wycieczkę krajoznawczą doliną Wiercicy na Szlaku Orlich Gniazd.

Przewidziano 300-kilometrowy przejazd autokarem z Nowej Huty przez Olkusz, Ogrodzieniec, Kromolów, Włodowice, Żarki, Niegową, Trzebiniów, Ostreżnik, Złoty Potok, Żarki, Leśniów, Myszków, Siewierz, Olkusz, z powrotem do Nowej Huty.

Trasa piesza o długości około 6 kilometrów prowadzić będzie przez rezerwat Ostreżnik, dolinę Wiercicy, do Złotego Potoku.

Odjazd nastąpi o godzinie 7.00 z placu obok os. Centrum E. Powrót – około godz.18.00. Koszt uczestnictwa: 20 zł (członkowie PTTK), 23 zł (pozostali).

Informacje i zgłoszenia: Oddział PTTK przy HTS S.A. os. Stalowe 16/2 (DMR – wejście od ul. Bulwarowej), tel. 643-79-05 lub centrala HTS S.A.: 644-95-00, wew. 23-26.

W ostatnim „Głosie”, za zgodą redakcji „Gazety Krakowskiej” opublikowaliśmy fragment dyskusji, która odbyła się 15 września z inicjatywy redakcji w gronie osób zainteresowanych losami HTS S.A. Prowadzącymi dyskusję z ramienia redakcji byli redaktorzy Jerzy Palosz i Leszek Rafalski.

OGŁOSZENIE

Zakład Koksochemiczny Huty im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

– koks przemysłowo-opałowy, pow. 40 mm, cena z VAT-em – 293,00 zł,

– koks orzech 20–40 mm, cena z VAT-em – 305,00 zł.

Sprzedaż w każdy wtorek i czwartek od godz. 6.30 do godz. 13.00.

Płatne gotówką w kasie położonej w pobliżu bramy nr 3.

Telefonicznej informacji udziela Zespół Zbytu Zakładu Koksochemicznego HTS S.A. pod numerem telefonu:

centrala (012) 644-46-66, 644-98-66, wew. 40-34, 41-51, 55-53.

GŁOS

HTS SA

„Głos HTS SA” – Centrum Administracyjne HTS, budynek „Z”, pok. 245, tel. 644-00-23 lub przez centralę Huty, wewn. 50-37.

GŁOS video

„MAMUŚKA” – reż. Chris Columbus, wys. Julia Roberts, Susan Sarandon, Ed Harris.

To jest całkiem zabawna, ale jednocześnie wzruszająca opowieść o radościach i smutkach, które stają się udziałem dwóch kobiet, dzielących się jedną rodziną. Jeśli podobają się wam takie filmy, jak „Czułe słówka” czy „Stalowe magnolie”, z pewnością będziecie również zafascynowani „Mamuśką”. Mamy poza tym tutaj do czynienia z dwiema znakomitymi kreacjami dwóch gwiazd Hollywood – Julii Roberts i Susan Sarandon. Za jakość produkcji odpowiada również reżyser, autor m.in. filmu „Pani Doubtfire”.



1. (2) Zakochany Szekspir
2. (4) Stan oblężenia
3. (2) Wróg publiczny
4. (3) Saper
5. (N) Mamuśka
6. (5) Złodziejski trik
7. (N) Wieczny łowca
8. (6) Z miłości do...
9. (N) Odkupienie
10. (7) Joe Black

Nowohucka
ZŁOTA
10

HITY
'99

- | | |
|----------------------|----|
| 1. Truman show | 60 |
| 2. Kiler-ów 2-óch | 59 |
| 3. Zabójcza broń 4 | 57 |
| 4. Zaklinacz koni | 56 |
| 5. Szeregowiec Ryan | 55 |
| 6. Oczy węża | 54 |
| 7. Armageddon | 53 |
| 8. Ronin | 52 |
| 9. Złoto dezertersów | 51 |
| 10. Negocjator | 50 |



PlayStation SEGA Nitendo 64 SEGA Saturn

„Premier manager – ninety nine” – Rozgrywki piłkarskiej Ligi Mistrzów pasjonują tysiące kibiców, proponujemy zatem w tym tygodniu grę poświęconą właśnie futbolowi. W angielskim wydaniu. Możemy się wcielić w graczy klubów angielskiej ligi i rozpocząć pasjonującą rozgrywkę.



„FLIP I FLAP” (Tysiąclecia 42, tel. 647-75-36) poleca konsole do gier: Sony PlayStation, Nitendo 64, Saturn, Super Nitendo i Sega 16. Duży wybór gier i akcesoriów.

SPRZEDAŻ
i WYMIANA!

WESELA
ZE ZNAKIEM Q!

WODZIREJ I DISC JOCKEY,
WSZYSTKIE RODZAJE MUZYKI.
TEL. 0602 625-059.

Notowania cenowe

WARZYWA

Przyszła jesień i rozpoczęły się wykopki ziemniaków oraz zbiory warzyw okopowych. Zatem przybliżamy ceny warzyw. Notowania podajemy z najlepiej zaopatrzonego stoiska z warzywami na pl. Bieńczyce państwa Myszków, gdzie zawsze miła pani Ala obsługuje sprawnie klientów. Ziemniaki w kilku gatunkach są tutaj po 0,60 zł/kg, marchewka – 0,80–1,00 zł/kg, pietruszka i seler – 2,50 zł/kg, dorodne pory na sztuki po 1 zł. Najtańsze są buraki po 0,80 zł/kg. Pani Ala poleca z oryginalnych warzyw bakłażana, który przyrządzony z pieczarkami w sosie sojowo-grzybowym jest bardzo smaczny. Na stoisku są dwa rodzaje kalafiorów: tradycyjne białe po 1,00–1,50 zł sztuka lub zielone „minaret” po 1,50–2,00 zł. Podobna w smaku lecz bardziej delikatna jest brokuła po 1,50 szt. Oczywiście można tutaj kupić w pełnym wyborze zieleninę: wiązki kopru, pietruszki w dwóch rodzajach, szczypior po 0,50 zł, cebulkę po 1,00 zł. Rzodkiewka jest także po 50 groszy wiązka. Sałata tradycyjna - główka kosztuje 0,80 zł, a lodowa 1,50 zł. W podobnej cenie jest kapusta pekińska. Na tym stoisku można spotkać dorodne głowy kapusty ważące do 4 kg, są one w cenie 2,00 zł, mniejsze kapusty są w cenie 1,00–2,00 zł. Kapusta włoska kosztuje w zależności od wielkości główki od 1,50 do 3,00 zł. Na stoisku są jeszcze gruntowe ogórki spod folii po 2,50 zł/kg oraz szklarniowe po 2,00 zł/kg. Pomidorów jest w bród i są jeszcze tanie, bo ich ceny oscylują wokół 2 zł. Papryka krajowa czerwona i żółta w I gatunku kosztuje 3,00 zł/kg, a w II gatunku 2,00 zł/kg. Można jeszcze kupić fasolkę szparagową spod folii w cenie 3,00 zł/kg. O tej porze roku pani Ala poleca także pełne orzechy włoskie w cenie 6,00 zł/kg oraz laskowe w cenie 10,00 zł/kg. (sp)

WALUTA

W ostatnim tygodniu nastąpiła stabilizacja złotówki w stosunku do dolara i euro. W najbliższym czasie może nawet nastąpić wzmocnienie złotówki w związku z planami prywatyzacyjnymi TP SA i Polskiej Nafty. W kantorze na pl. Bieńczyce, paw. 14, tel. 425-87-81, odnotowaliśmy następujące ceny walut: USD: 4,07–4,12 zł, DEM: 2,18–2,21 zł. ATS: 0,3090–0,3140 zł.

DOM
W ŁAPANOWIE
SPRZEDAM.
TEL. 422-38-47,
wieczorem.

UZDROWISKO
(centrum)
POKOJE DO
WYNAJĘCIA
28-131 Solec-Zdrój
ul. Kościuszki 3B
(na miejscu
domowe obiady
i wypożyczalnia rowerów)
Tel. (041) 378-24-63
wew. 118
Tel. kom. 0604 86-36-13

WYROBY POLSKICH EKSPORTERÓW PPHU „TIMEX-2” S.C.

zaprasza do

HURTOWNI WĘDLIN, MIĘSA

„TOMEX”, ul. Bieńczycka 168, PAWILON 660

Tel./fax 643-78-19. Telefony: 643-07-11, 425-76-66, w. 166

POLECAMY ZNAKOMITE WĘDLINY, MIĘSO I DRÓB Z RENOMOWANYCH I SPRAWDZONYCH ZAKŁADÓW PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO.

Z dostawą do klienta bezpłatnym transportem

REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA NA WESELA I PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

SKLEPY: ★ plac Bieńczyce ★ os. Piastów 41

RESTAURACJA „PIASTOWSKA”

OS. TYSIĄCLECIA 42, TEL. 648-27-26

zaprasza codziennie w godz. 9⁰⁰–21⁰⁰

- ★ organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela i bankiety;
- ★ oferujemy wyroby garmazeryjne w cenach zbytu dla odbiorców zbiorowych i indywidualnych;
- ★ tanie obiady po 4,50 zł.

ORGANIZACJA WESEL, BANKIETÓW I PRZYJĘĆ OKOLICZNOŚCIOWYCH

(zarówno dużych,
jak i kameralnych)

w pięknych salach dawnego DMR,

„REDA”

Kraków, os. Stalowe 16,
tel. 644-57-38.

Przyjmujemy zamówienia garmazeryjne bankietowej. Zorganizujemy przyjęcie w miejscu wskazanym przez klienta. Zapraszamy także na pyszną smażoną rybkę.

Uwaga! Znakomity amerykański program odżywiania. Chcesz przytyć, schudnąć lub utrzymać swoją wagę, dostarczyć organizmowi niezbędnych składników – zadzwoń 012/643-76-92.

OKNA

PCV DREWNIANE ALU
OKUCIA ROTO
PROFIL WZMOCNIONY
RATY
Plac Targowy Bieńczyce
ul. Szybka 7

tel./fax. 643 67 05, 643 29 98

WESOŁE MIASTECZKO

przy pl. Centralnym
zaprasza codziennie
w godz. 10–20.

Siedem Plusów

Plus GSM, jako pierwszy operator w Polsce wprowadził 6 nowych taryf dopasowanych do indywidualnych potrzeb Klientów. Teraz możesz korzystać z najlepszej dla Ciebie taryfy wybierając jeden z 7 doskonałych telefonów dostępnych w promocji Plus GSM.



KARTA + MARKOWY
TELEFON SZ 00

149,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Liberty GSM

31-933 Kraków os. Centrum D7
tel: 644-19-67, fax: 644-27-42

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.
Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus osw.

AUTORYZOWANY
PRZESTAWICIEL

Plus
GSM

Trzymaj
rękę
na Plusie

POŻEGNANIE LATA W MISTRZEJOWICACH

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Okolo 14, na sam początek festynu, zachmurzyło się i wszyscy z obawą patrzyli w niebo. Tymczasem na plenerowej estradzie trwały występy małych artystów. Na co dzień śpiewają, tańczą, przedstawiają w szkolnych chórkach albo w sekcjach domów kultury, właśnie w takich imprezach mogą ze swoją twórczością wyjść na zewnątrz.

– To dla nas okazja zaprezentowania rezultatów naszej codziennej pracy – mówi **Jolanta Zdolska-Gurgul**, instruktor w Klubie „Kuznia”. – *Wyda mi się, że znowu zaczyna być doceniana rola domów kultury, gdzie za grosze można interesująco spędzić*



Na festynie jak to na festynie: rozrykowo i trochę odpustowo – nie brakło baloników, cukrowej waty i kielbasek.

czas. Uczestnictwo w zajęciach w „Kuzni” nie kosztuje wiele, tak że mogą z tej formy korzystać dzieci z rodzin nie najbogatszych. Poza tym staramy się, by nasze propozycje były ambitne i prezentowały pewien poziom.

Tym razem to właśnie Klub Kuznia zajął się imprezą od strony organizacyjnej. Możliwe to było przy współpracy okolicznych szkół podstawowych: nr 126, 130, 144, 85 i 77, wsparciu harcerzy z ZHR „Ostoja”, Klubu Mirage i Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Bursy. Mali artyści z domów kultury i szkół wreszcie mogli stanąć przed większą publicznością. Pierwsze duże brawa otrzymała **Paulina Czernik**, była uczennica Szkoły Podstawowej nr 126, dziś już licealistka z III LO. Zyskała aplauz zebranej publiczności, pięknie śpiewając piosenkę grupy VOX „Szczęśliwej drogi, już czas”. Po niej na estradzie pojawił się chłopczyk w czapce na bakier z zajączkiem pod pachą i rozpoczął charakterystycznym „Cicho tam” ...monolog Marcina Dańca. Paweł Czernik, brat Pauliny – podobał się bardzo. Na razie chodzi do klasy IV „c” SP nr 126 i choć niedawno chciał być piłkarzem, to teraz zmienił zdanie i chciałby być aktorem. Zresztą to nie był jego pierwszy występ – występował również na festynie z okazji Dnia Dziecka.

Trudno by wymienić wszystkich, którzy przewinęli się przez plenerową scenę w ciągu czterech popołudniowych godzin. Utkwił nam w pamięci występ zespołu tańca country z „Kuzni”, zespołu baletowego „Arkarola” z MDK im. A. Bursy (jeszcze można się zapisać – to propozycja zarówno dla dzieci młodszych, jak i nastolatków).

Wszyscy, którzy mieli okazję zobaczyć Mistrzejowickie Planty, muszą przyznać, że ta enklawa zieleni położona pomiędzy mistrzejowickimi osiedlami: Bohaterów Września, Tyśiąclecia, Złotego Wieku jest dobrym miejscem na sąsiedzkie spotkania.

Rada Dzielnicy XV w swojej uchwałie podjętej 19 lipca br. zawnioskowała do Rady i Zarządu Miasta Krakowa o uwzględnienie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Krakowa utworzenia PARKU MISTRZEJOWICKIEGO. Park obejmowałby m.in. tereny zieleni parkowej w obrębie istniejących fortów Batowickiego i Mistrzejowickiego oraz tereny łączące forty, tereny zielone wokół potoku Rozrywka, ogródki działkowe od fortu Mistrzejowickiego aż do torów PKP w kierunku ul. Gustawa Morcinka i ul. Mistrzejowickiej, aż po tereny zieleni parkowej przy zbiornikach wody na zalewie rzeki Dłubni. Tę zieleni naprawdę warto zachować. Bo korzystamy z niej wszyscy.

Michała Śliwę z klasy II „b” spotkałam w galerii „Pod Modrzewiami”, gdy z przejęciem objaśniał swojej mamie rysunek. Jeden z całej serii rysunków, jakie dzieci z mistrzejowickich szkół narysowały na wspólny temat „Park moich marzeń”. W parku Michała jest zielono: jest tam ogromna balia z wodą, w której pływają duże ryby, jest też żywy dinozaur. Michał z przejęciem czeka na ogłoszenie nagród.

– To już trzeci festyn, w którym uczestniczymy. Uważam, że to dobry sposób na spędzenie niedzielnego popołudnia, alternatywa dla siedzenia w domu i oglądania telewizji. W ten sposób wzrasta nasze poczucie



Kowboje albo kowbojki(?) w Mistrzejowicach?! To dziewczyny z zespołu tańczącego tańce do muzyki country.

wspólnoty – uważa mama Michała.

Małgorzata Wsolek wraz z córką Sylwią i jej koleżanką Moniką zdecydowały się wziąć udział w konkursie na projekt „Parku Marzeń”. Dziewczynki przenoszą na karton papieru to, co widziały w parkach wodnych i parkach rozrywki za gra-

nicą. Chciałyby by i park w sąsiedztwie był tak atrakcyjny i zajmujący, dostarczający tyle wrażeń.

– Nasze dzieci niestety mają dzisiaj niewiele atrakcji. Marzyłby mi się park, gdzie dzieciaki bezpiecznie i atrakcyjnie mogłyby spędzić czas. *Wyda mi się, że nasze dzieci po lek-*

gdzie po prostu nie mają co robić, gdzie się bawić... – mówi mama Sylwii. Przyznaje, że uczestniczyły, czynnie biorąc udział w konkursach, we wszystkich mistrzejowickich festynach. Bo to niecodzienna i nie szkolna, lecz inna forma spędzania czasu.

Stanisław Zięba, przewodniczący Rady Dzielnicy XV, rozpoczynając oficjalnie festyn w Mistrzejowicach, najpierw przywitał dzieci. Jak najbardziej słusznie, gdyż ich było najwięcej. Widziało się także całe rodziny, a na ławkach przysiedli seniorzy.

– Na festynie macie okazję porozmawiać z radnymi Miasta Krakowa, posłem na sejm i policją – namawiał przewodniczący Rady. I rzeczywiście wśród uczestników festynu zauważyliśmy radnych **Stanisława Malarę**, **Marka Hareńczyka**, **Jana Franczyka**. Poseł **Władysław Kielian**, który włączył się w walkę o stworzenie Parku Mistrzejowickiego, wręczał nagrody szkołom nagrodzonym w konkursie plastycznym. Policjanci – patrolowali okolice. Jednakże powodów do interwencji nie było, gdyż na festynie nie serwowano alkoholu.

Mistrzejowice stanowią chlubny wyjątek na mapie Nowej Huty, a może nawet miasta. Nie słyszeliśmy bowiem, by podobne imprezy odbywały się z taką regularnością gdzie indziej. Ta wpisana była w pięćdziesięciolecie Nowej Huty. Może właśnie w ten sposób uda się odbudować zagubione więzi sąsiedzkie, osiedlowe i łatwiej zjednoczyć się dla wspólnego celu – chociażby dbania o istniejącą zieleni.

I na koniec trudno nie wspomnieć o sponsorach: dzięki nim nie zabrakło nagród w licznych konkurencjach, a sam fundusz imprezy udało się zamknąć niewielką kwotą. A w gronie sponsorów znaleźli się: sklep **AUTOGAMA**, **TKKF „Apollo”**, **Plac Targowy „Piast”** i **Jan Nowakowski**.

(krys)

Fot. Adam Miszczuk



W galerii „Pod Modrzewiami” zawisły projekty „parków dziecięcych marzeń”.

SAMI ZWYCIĘZCY

Główną nagrodą w konkursie plastycznym dla szkół na projekt „Parku Moich Marzeń” był radiomagnetofon „Sony”. Otrzymała go klasa V „c” ze Szkoły Podstawowej nr 126. Drugie miejsce zajęła klasa II „c” SP nr 77 (radio z budzikiem), a trzecią nagrodę (piłkę do koszykówki) wręczono klasie VIII „g” SP nr 130. Natomiast w konkursie rodzinnym na projekt architektury parkowej zwyciężyła rodzina **Agnieszki Tekieli**, a kolejne miejsca zajęły rodzinne projekty **Ewy Komańskiej**, **Sylwii Wsolek** i **Agnieszki Szczepanik**.

Pan Leszek Tytko odpowiadający za konkurencje sportowe zapewniał, że nagród starczy dla wszystkich, choć sportowe konkurencje odbywały się aż w 20 grupach wiekowych w dyscyplinach najróżniejszych, od rzutów łotką do celu począwszy na wbijaniu gwoździ w pień skończywszy. Oto lista zwycięzców konkurencji sportowych. Nadzwyczajną

sprawnością w jeździe samochodem osobowym wykazali się **Piotr** i **Janusz Zygałdowie**, natomiast próbę precyzyjnego zatrzymania się najlepiej wykonał **Marian Gocyn**.

W rzutach do minikosa w grupie dzieci 7–10 lat wygrał **Dominik Socha**, wśród dziewcząt (11–15 lat) **Anna Musiał**, a wśród chłopców – **Marek Prazuch**. Bieg w workach wygrali **Matylda Smoter** i **Tomasz Dudek**. W rzutach piłeczką do celu triumfowali: **Maciej Małocha** (7–10 lat), **Sabina Majewska** (7–10 lat) i **Grzegorz Krupa** (11–15 lat). Do bramki najlepiej strzelali **Krzysztof Kurzydło** i **Tomasz Fiolek**, natomiast najcelniej rzucali rzutkami: **Iza Ciszewska** i **Tomek Miśkowiec**.

W konkurencji dla dorosłych najlepszy w podnoszeniu ciężarka okazał się **Kazimierz Romanek**, a we wbijaniu gwoździ w pień – **Grzegorz Pawlik**.

Klub „Dukat” Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta od kilku lat urządza konkursy na zagospodarowanie ogródków przed swoimi domami w kilku nowohuckich osiedlach peryferyjnych. Tak się składa, że w ostatnich dwóch latach w konkursie zwyciężali mieszkańcy Grębałowa. W roku 1998 Stefan Żurek, a w tym roku Ewa i Marian Nogowie. Byłem w obu ogrodach i postaram się przybliżyć Czytelnikom „Głosu” ich piękno, chociaż zdaje sobie sprawę, że i tak to nie odda ich uroku, który można podziwiać tylko na własne oczy. Czynię to jednak, aby oddać satysfakcję ludziom, którzy z pasją dbają o swoje przydomowe ogrody, i po to,



nych gatunków ptaków. W zieleni ogrodu wkomponowane zostały wolierki (klatki) na ptaki. Specjalnością jest hodowla bażantów i ptactwa wodnego, które ma osobny basen. Aktualnie w wolierach jest 12 gatunków bażantów, które w Polsce nie występują. *Nie hoduję bażantów, które dziko występują w naszym kraju – twierdzi pan Stefan – one i tak zaglądadają do mojego ogrodu, bo sporo jest bażantów dziko żyjących w Grębałowie. Taka hodowla nie dawałaby mi satysfakcji.* W ptaszarni są zatem bażanty królewskie, diamenty oraz najcenniejsze Tragopan Satyr i Tragopan Tuminek, które jako unikaty są wpisane do czerwonej księgi.

W basenie pływają kaczki mada-

obecnie oczko wodne i urządzone zostały skalniaki, rośliny ziemniaki. Jak twierdzi pan Marian, do urządzenia ogródka zainspirował go pan Zygmunt Kiszka kierownik Klubu Dukat. Kiedyś zobaczył u niego w ogródku oczko wodne i piękne iglaki i zamarzyło mu się przenieść co nieco do swojego przydomowego ogródka. Początkowo pani Ewa z niedowierzaniem obserwowała prace męża i syna Adama nad urządzeniem ogrodu. Najpierw wykopano rów pod oczko wodne. Potem zaczęły powstawać skalniaki. Efekt wszystkich zaskoczył. Teraz przechodnie zaglądadają do ogródka i podziwiają jego urok. Do małego i niepozornego domku wchodzi się w szpalerze kwiatów. Są tutaj

W ogrodzie są także świerki conica, cyprysiki, jałowce, bukszpan oraz wrzosi.

Obecny ogród z oczkiem wodnym i skalniakami został wkomponowany we wcześniej istniejący ogródek użytkowy. Cała posesja liczy tylko 8 arów. Pozostały drzewa owocowe, takie jak jabłonie, czereśnia, wiśnia, orzech włoski, grusza i morela. Ta ostatnia wspaniale obrodziła w tym roku i owocami uraczono rodzinę i sąsiadów. W innej części ogrodu rosną porzeczki, agrest, malina oraz jeżyna bezkolocowa. Winorośl przy garażu tworzy altanę. Spróbowałem winogrona różowego. Było bardzo dojrzałe i słodkie. Obok znajdowała się mała szklarenka, w której rosły

OGRODY GRĘBAŁOWA



aby zachęcić innych naszych Czytelników, którzy posiadają możliwości stworzenia przy domu pięknej enklawy wypoczynku i doznań estetycznych.

OGRÓD I PTASZARNIA

Stefan Żurek przed 20 laty kupił kawałek gruntu w Grębałowie i postawił tutaj początkowo domek rekreacyjny. Przez długie lata pracował za granicą, głównie w Niemczech, i tam zaobserwował piękne przydomowe ogrody. Gdy w 1979 roku objął działkę, rosło tutaj żyto i jęczmień. Wówczas pan Stefan posadził tutaj swoje pierwsze drzewa: po dwa świerki i tuje oraz jedną sosnę, które do dzisiaj rosną. Później zaczął przywozić sadzonki krzewów i drzew z zagranicy. Początkowo płacił frycowe za brak rozeznania, co w Polsce może rosnąć. Zdawało się, że 80 procent przywożonych sadzonek ulegało zniszczeniu. Jednak z czasem właściciel działki nabierał doświadczenia i ogród zamieniał się w ten wymarzony. Udało się osiągnąć główny cel – ogród jest zielony przez cały rok, dzięki unikalnej roślinności. Rosną tutaj bowiem cenne iglaki. Oprócz wspomnianych posadzonych na początku drzew udało się wypielęgnować świerki conica, różne gatunki cyprysików, 5 drzew sosny kanadyjskiej, srebrne świerki,

czyści. Oczywiście rośliny zimozielone uzupełniają drzewa i krzewy zrzucające na zimę liście. Należą do nich kilka gatunków klonów, buki i modrzew. Jest brzoza, po której pnie się wspinały kokorniak wielkolistny oraz kalina. W ogrodzie rosną dwie magnolie oraz rododendrony. Gdy kwitną, wyglądają wspaniale. W środkowej części ogrodu jest oczko wodne, gdzie rośnie bambus oraz szczególnie piękne w okresie kwitnienia irysy. Rosną tu także nenufary. W wielu miejscach ogrodu są leśne paprocie tak trudne do utrzymania w warunkach ogrodowych.

Kilka lat temu na działce, która teraz po oddzieleniu się posiadłości syna liczy 12 arów, stanął dom, w którym zamieszkał niedawno już na stałe pan Stefan. Na tarasie mimo jesiennej pory rosną jeszcze kwiaty. Są pnące pelargonie i wspaniała datura o żółtych kielichowatych kwiatach. Pan domu informuje, że kwiaty rozchylają się w pełni o zmierzchu i wówczas pięknie pachną. Podziwiam także nieopodal rosnącego perukowca podolskiego z czerwonymi liśćmi oraz rokitnika z pomarańczowymi o tej porze owocami. Pan Stefan wyjaśnia, że rokitnik owocuje dlatego, że rosną obok siebie drzewo samica i samiec zapylające się nawzajem.

Od 12 lat dodatkową pasją pana Stefana Żurka stała się hodowla cen-

rynki, karolinki, łyski i małe kaczki bajkalskie. Najbardziej jednak pan Stefan ceni sobie gęsi Bernikle rdzawoszyje. Samiec został przywieziony z Holandii, a samica z Niemiec. Takich gęsi jest na świecie ok. 25 tys. Gniazdują w dzikim stanie na północnej Syberii. Zimują nad Morzem Czarnym. Gniazdując w tundrze, osiedlają się w pobliżu gniazd sokolich lub myszółowa. Te agresywne ptaki odstrasza drapieżniki i nie czynią krzywdy sąsiadkom. W ptaszarni są także cenne gatunki gołębi, m.in. brodacze nepalskie. U pana Stefana ptactwu wodnemu poruszającemu się swobodnie po ogrodzie nic nie grozi. Pies właściciela jamnikokundel „Ares” pilnuje porządku i robi dużo hałasu, gdyby pojawił się obcy lub kot. Ptactwo wodne natomiast samo nie opuści terenu ogrodu, gdyż ma przycięte z jednej strony lotki.

Pytam pana Stefana, ile wysiłku kosztuje utrzymanie takiego ogrodu i menażerii. Twierdzi, że wymaga to sporo pracy i zachodu. Pieniądzy nie liczy, bo wszystko nie da się tak przeliczyć. Liczy się satysfakcja i przyjemność podziwiania piękna, które ma tak blisko siebie. Wodę ma własną ze studni głębinowej, dzięki Władysławowi Wycie seniorowi, który wskazał miejsce, gdzie jest źródło podziemne. Studnia jest głęboka, a wodę wyciąga hydrofor, chociaż gdy dokopano się do źródła, to woda biła na 1,5 metra wysokości. Woda jest czysta i smaczna, o czym się sam przekonałem. Dostałem także zaproszenie na grilla, z którego być może kiedyś skorzystam, bo kielbaski są smażone w specjalnym piecu z rusz-

METAMORFOZA W 2 LATA

Odwiedzając ogród i ptaszarnię pana Stefana Żurka mam wrażenie, że latami trzeba tworzyć piękny ogród. Zaprzeczeniem tej tezy jest ogródek przydomowy państwa Ewy i Mariana Nogi, którzy wygrali konkurs w tym roku. Jeszcze dwa lata temu w tej części ogródka, gdzie jest

w donicach pelargonie, fuksje, begonie oraz paprocie. Właściwa część ogrodu jest z drugiej strony domu od wjazdu do garażu. Tu powstało oczko wodne, w którym teraz pływają karasie ozdobne i piękna welonka. Na zimę rybki wędrują do akwarium. Wokół oczka rosną lilie i pałki wodne, są także trawy ozdobne, sitowie oraz wiosną żółcą się kaczeńce. Oczko uszczelnione jest folią, ale mało ją widać, bo wyłożono je kamieniami otaczakami przywiezionymi z Dunajca. Pan domu jest majsterkowiczem i sam potrafi wiele zrobić. Jego dziełem są palisady drewniane otaczające skalniaki i oczko wodne czy oddzielające niektóre części ogrodu. Obrobione przez niego korzenie drzew są oryginalnymi kwietnikami. Na wykonanych drabinkach pnie się kwitnący jeszcze na niebiesko powojnik. W czterech skalniakach rosną wrzósce, skalnice, roj-

tomidory. Pani domu sama przygotowuje ich rozsądę. Zresztą wiele kwiatów sama wysiewa i przygotowuje ich rozsądę na wiosnę. Państwo Nogowie są rencistami, a zatem mają trochę czasu, który poświęcają swojemu ogródkowi. Pan Marian dotychczas wiele czasu poświęcał klejeniu z „Modelarza” okrętów wojennych z II wojny światowej. Z dumą pokazuje mi model brytyjskiego „Hooda”, zatopionego salwą z „Bismarcka” tuż po jego wodowaniu. Obok na ścianie trofea wędkarskie, czyli głowy ryb złowionych przez Mariana i przez niego samodzielnie spreparowanych. Wędkarstwo bowiem to inna pasja pana domu. Teraz, gdy mniej jest pracy w ogrodzie, właśnie wybierał się na ryby. Zatem nie przeszkadzałem mu w planach i opuściłem gościnnie dom, gdzie hasał kotek „Miauczuś”, a pilnował go piesek „Pikuś”.



niki, czyściec. Niedawno posadzone iglaki pięknie rosną. Przy ogrodzeniu jest cały rząd tuj, a pomiędzy nimi jałowce płozyste. Zasilane specjalnym nawozem w ciągu 2 lat pięknie urosły. Państwo Nogowie dbają o iglaki i przed zimą zgodnie z zaleceniem przerywają zasilanie roślin i stosują inny środek, który uodparnia krzewy podczas zimy. W efekcie nie przemarzną i nie ulegną zniszczeniu.

Reasumując, po odwiedzeniu tych dwóch ogrodów w Grębałowie wiem, że również w Nowej Hucie na niedużym terenie można wyczarować sobie miejsce piękne i kolorowe. Dbalność o nie może przynieść dużo satysfakcji właścicielom i stać się prawdziwą pasją życiową.

SLAWOMIR PIETRZYK
Fot. autor

SEZON GRZYBÓW

Masowy wysyp grzybów przypada na wrzesień i październik, choć nie wszystkie lata są jednakowo urodzajne. Zauważono, że największe urodzaje grzybów powtarzają się zwykle co trzy lata. Niezależnie od szczodrości lasu grzybowego sezonu wyczekują niecierpliwie grzybiarze. Jest to dla wielu ludzi jedna z największych przyjemności, a nawet pasji życiowych.

Zbieranie grzybów połączone z rekonesansującą wędrówką po lesie kojąco nerwy, jest doskonałą okazją dotlenienia organizmu i nasycenia oczu pięknem przyrody. Ponadto trzeba przyznać, że grzyby są wspaniałym przysmakiem. Dostarczają rzadkich, a cennych dla zdrowia mikroelementów, jak cynk, kobalt, fluor, jod, mangan, miedź, oraz makroelementów, między innymi potasu, żelaza, fosforu. Zawierają sporo witamin z grupy B, nieco witamin A, a niektóre także witamin C i D. Ale grzyby są ciężkostrawne, o czym należy pamiętać i nie podawać zwłaszcza małym dzieciom i osobom starszym. Grzyby też bywają trujące. Najlepiej więc nie zbierać grzybów mało znanych lub nieznanymi, radzić się w przypadkach wątpliwych wytrawnych grzybiarzy. Nie zaszkodzi też skonfrontować swojej wiedzy z atlasem grzybów, gdzie są dokładne opisy i ilustracje. Są grzyby wywołujące zatrucia, groźne nie tylko dla zdrowia, ale i dla życia.

W Szpitalu im. Rydygiera, w Klinice Toksykologii odnotowano już kilka zatruc grzybami. Na szczęście, jak mówi lekarz dyżurny, były to przypadki niezbyt ciężkie. Choć ofiary zatruc niewątpliwie poniosły uszczerbek na zdrowiu, to udało się uratować im życie.

– *Leczenie zatruc grzybami – mówi dr Dorota Szpak – jest bardzo trudne, długie i drogie. Ważne, żeby podjąć je jak najszybciej. W sytuacji jakiegokolwiek podejrzenia zatrucia po spożyciu grzybów należy to wyjaśnić. Biegunka, wymioty powinny pobudzić naszą czujność. W przypadku zatrucia grzybami nie ma objawów typowych, symptomatycznych i niekiedy te przypadłości są początkowo lekceważone, mylone z dolegliwościami przewodu pokarmowego.*

Najwięcej trujących grzybów pochodzi z grupy blaszkowatych. Z pewnością dlatego dr Szpak, jak wyznaje, z blaszkowatych najchętniej jada hodowlane pieczarki. Jeszcze większą ostrożność wykazuje inny toksy-

kolog, który, jak kiedyś wyznał, na wszelkich przyjęciach nie jada w ogóle jakichkolwiek grzybów. Na taką ascezę konsumpcyjną mało kto może sobie pozwolić, bo grzyby są smaczne, aromatyczne... Bywają jednak i zdradliwe. Tu niechlubną sławę ma muchomor sromotnikowy, tak zdradziecki, że niekiedy nabierze się i doświadczony grzybiarz. Zmienia się jak kameleon. W niektórych porach roku może przypominać pieczarkę pełną, surową, gąską żółtą, a gdy w pełni dojrzała – kanię. Na ogół jednak jest rozpoznawalny, podaje się szczegółowo jego rysopis. Kapelusz ma wypukły lub spłaszczony, pod kapeluszem zawsze białe blaszki. U podstawy trzonu zawsze cebulowate zgrubienie osłonięte pochwą, a pod kapeluszem biały, nieraz postrzępiony pierścień. Jest najsilniej trującym grzybem. Zawiera toksyny uszkadzające wątrobę, nerki, mózg. Zjedzenie już 50 gramów muchomora sromotnikowego w każdej postaci – suszonej, smażonej, gotowanej – powoduje śmiertelne zatrucie dorosłej osoby. Pierwsze objawy występują po 8–12 godzinach, a nieraz nawet później po spożyciu grzybów, czyli wtedy, gdy trucizna już przeniknęła do krwiobiegu. Trzeba więc uważać z grzybami, nie ma tu żartów.

Ostrożność wskazana, ale nie ma powodu, by przy zachowaniu ostrożności rezygnować z przyjemności

grzybobrania. Zbierajmy grzyby znane, bo eksperymenty mogą okazać się groźne. Uważajmy na grzyby zbyt młode, bo są trudne do odróżnienia. Niech nas nie zwiedzie również ślad nadgryzienia grzyba. To tylko przesąd, że na przykład ślimaki nie jedzą trujących grzybów. Ślimaki, a także wiele innych zwierząt, nie boją się trucizny. Zjadają na przykład czerwone muchomory. Jeśli więc zobaczymy na okazyłym grzybie ślimaka, a dobrze tego okazu nie znamy, nie ufajmy ślimakowi.

Grzyby, o czym wiedzą doświadczeni zbieracze, żyją w symbiozie z poszczególnymi drzewami i krzewami. Nie zapuszczają się więc w te partie lasu gdzie rosną kaliny, akacje, jałowce. Tych drzew grzyby nie kochają, i wzajemnie. Borowika szlachetnego i kurkę najłatwiej znaleźć pod świerkami. Maślaki najlepiej się czują w sąsiedztwie sosen i modrzewi, koźlarz przyjaźni się z brzozą. Pod osikami znajdziemy koźlarza czerwonego, zwanego regionalnie siniakiem. Uwaga, śmiertelnie trujący muchomor sromotnikowy występuje najczęściej pod dębami, a także niebezpieczny muchomor jadowity w borach iglastych i na torfowiskach. Borowik szatański, także nam wrogi grzyb, żyje w symbiozie z bukiem. Tych ostatnio wymienionych grzybów, które są naszymi wrogami nie wolno jednak kopać, niszczyć. Są one częścią lasu, są tu po-

trzebne. Nie wolno niszczyć owocników grzybów niejadalnych oraz robaczywych, starych nie nadających się do spożycia. W ogóle grzyby jadalne trzeba zbierać umiejętnie, nie niszcząc grzybni. Grzyby należy wykrywać jeśli łatwo dają się oddzielić od grzybni, a te, które wyszarpywałyby grzybnię, jak maślaki, trzeba wycinać. Zebrane grzyby najlepiej czują się w koszu, ułożone kapeluszami w górę z oczyszczonymi nóżkami. Torby plastikowe są niewskazane, gdyż uniemożliwiają cyrkulację powietrza, co przyspiesza niekorzystne zmiany w owocnikach.

Grzyby smakują wyborne, wspaniale pachną. Trzeba jednak być wielce czujnym by do tej smakowitej potrawy grzybowej nie dostał się truciciel. Wcześniej dokładnie przyjrzyjmy się leśnym skarbowi i odłóżmy te nieznanne, choćby kusyły dorodnym wyglądem. Ani nadgryzanie i próbowanie (na przykład muchomor sromotnikowy zwodniczo ma smak łagodny), ani ciemnienie cebuli lub srebrnej łyżki podczas gotowania nie gwarantuje niezatrucia się grzybami, jeśli wśród dobrych, jadalnych, znalazł się choć jeden trujący. Ostrożność więc nigdy za wiele. Poza tym jednak warto na grzyby, do lasu, ukochać stargane nerwy wśród przyjaznych drzew. Takie sympatyczne wyprawy pamięta się potem miesiącami.

(R)

Podczas adaptacji strychu przy ul. Kamionki

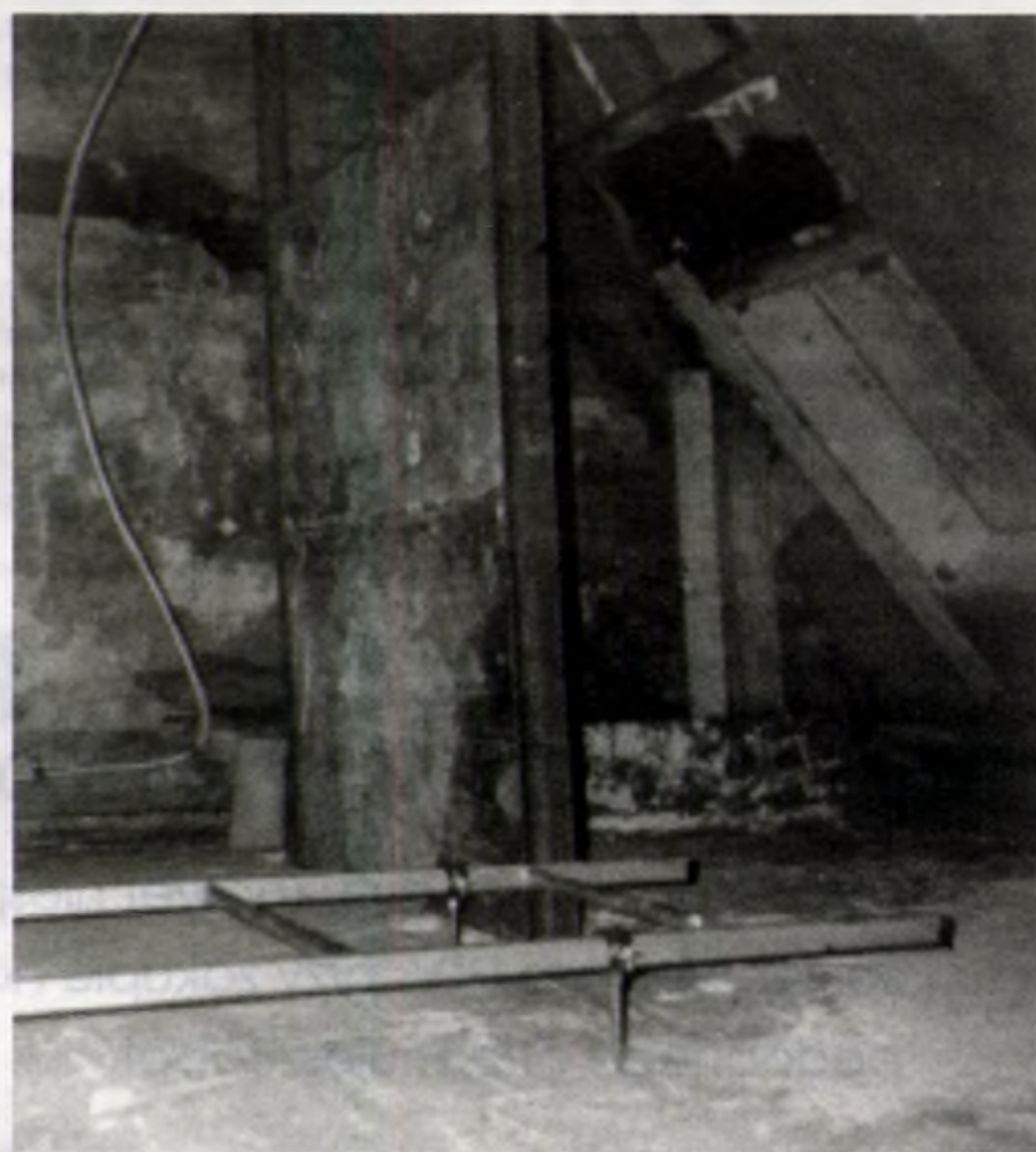
CZY NARUSZONO PRAWA NAJEMCÓW?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wszystko zaczęło się we wspomnianym roku 1997. Pani K. wystąpiła do Wydziału Lokali i Budynków UMK z wnioskiem o zgodę na adaptację części przestrzeni strychowej usytuowanej nad jej mieszkaniem. Ponoć na początku nawet jej robiono nadzieje na tę adaptację. Jednak, gdy okazało się, że osoby które uzyskały zgodę na adaptację połowy strychu o pow. ponad 103 m kw., zostały zobowiązane do przeniesienia włązu na dach do tej właśnie części strychu, o którą się pani K. ubiegała, sprawa się skomplikowała. Mimo licznych monitów do Zarządu Budynków Komunalnych nie udało się przekonać zarządcy, aby włąz ten pozostał w części korytarzowej. Stwierdzono jednoznacznie, że ZBK miał kompetencje i nie widząc żadnych przeszkód wydał zgodę osobom adaptującym strych na takie rozwiązanie. Pani K. interweniowała u Prezydenta M. Krakowa w tej sprawie oraz poprosiła radną M. Krakowa Barbarę Bubulę o pomoc. Pani radna złożyła w tej sprawie nawet interpelację na sesji Rady 17.02. 1999 r. Odpowiedź Pana Prezydenta była jednoznaczna, nie ma podstaw do wydania zgody na adaptację strychu dla pani K. gdyż spóźniła się ona ze swoim wnioskiem i wcześniej wydano zgodę na adaptację, co prawda innej części strychu, ale z tym powiązано przeniesienie włązu do tej części strychu, o której adaptację starała się pani K. Uważa ona, że wystarczyła dobra wola zarządcy, aby włąz pozostał w części korytarzowej, a problem byłby rozwiązany. Tym bardziej że włąz przenoszono znacznie później po złożeniu przez nią podania do Wydz. Lokali i Budynków UMK.

Pani K. twierdzi, że trudno było wygrać z osobami – jej zdaniem, posiadającymi „układy” w poszczególnych komórkach UMK lub też bezpośrednio z nimi związanych – które otrzymały zgodę na adaptację dwóch części strychu w jej budynku.

Pani K. na obecnym etapie sprawy pogodziła się już z faktem, że przegrała szansę adaptacji strychu, w którym urządzono suszarnię. Jednak uważa, że przez fakt przeniesienia włązu na dach nad jej mieszkanie zostały naruszone jej prawa jako najemcy. Zarówno Pan Prezydent M. Krakowa jak i p.o. dyrektora Wydziału Architektury, Geodezji i Budownictwa UMK powoływali się w swoich pismach skierowanych do pani K. na uchwałę Rady M. Krakowa nr 683/96 paragraf 2 z dnia 24.06.1996 r. w spra-



wie adaptacji powierzchni wspólnego użytku na lokale mieszkalne w budynkach stanowiących własność Gminy Miasta Kraków, który brzmi „zgoda na adaptację jest udzielana wnioskodawcom, przyszłym inwestorom, po stwierdzeniu, że nie narusza praw najemców i właścicieli (...)”. Dlaczego tak uważa? Otóż po przeniesieniu włązu nad jej mieszkanie nastąpiło uszkodzenie dachu, w czego efekcie część jej mieszkania została zalana. Do dzisiaj są ślady zalania w łazience. Zanim uszczelniono dach, rodzina pani K. ustawiała na strychu różne naczynia, do których wpadała lejająca się woda. Obecnie co prawda uszczelniono dachówki na dachu, ale kto zagwarantuje pani K., że ktoś następny, kto będzie chciał wejść na dach ich nie uszkodzi. W tym miejscu warto podkreślić, że dachówki ulegają bardzo łatwo przesunięciom. Do tej pory, gdy włąz był na korytarzu, je-

żeli zdarzały się tego typu awarie, nikt z lokatorów nie ponosił bezpośrednio szkód w swoim mieszkaniu. Teraz Pani K. twierdzi, że takie szkody jej grożą, a tym samym naruszono jej prawa jako najemcy. To nie wszystko. W tej części, gdzie obecnie przeniesiono włąz, pozostała mała suszarnia. Teraz, gdy wywieszają tam pranie, to grozi mu zabrudzenie. Przecież na dach wychodzą kominarze lub inne ekipy remontowe. Zresztą już zdarzyło się wybrudzenie prania, gdy inwestorzy montując włąz i podest do niego, usunęli pranie na korytarz, wieszając je na poręczach od schodów. Zdaniem pani K. nie da się pogodzić małego pomieszczenia suszarni z umieszczonym tutaj włązem na dach. Uważa ona, że w tym przypadku też nastąpiło naruszenie praw najemców.

Jej rozżalenie pogłębia jeszcze jeden fakt arogancji lub ignorancji urzędników. Otóż b. Dyrektor Wydziału Lokali i Budynków, odpisując negatywnie na jej prośbę o adaptację strychu, odpowiedział na zarzut odcięcia wentylacji w dwóch z pokojach w związku z adaptacją strychu wykonywaną za zgodą ZBK. Otóż napisał on „Problem odcięcia przewodów wentylacji grawitacyjnej podczas adaptacji poszkodowani najemcy winni zgłosić w stosownym czasie zarządcy budynku. Jeżeli jednak tego nie uczynili, oznaczałoby to, że nie roszczą pretensji z tego powodu. Tego typu wentylacja pokoi mieszkalnych nie jest obecnie wymagana przepisami prawa budowlanego, bowiem jest ona źródłem poważnych strat ciepła”.

Tego typu wywody mogą, zdaniem pani K., budzić irytację. Po pierwsze, nikt nie zapytał lokatorów o zgodę na adaptację ani nie wyjaśnił, na czym ona polega i co zmieni w budynku. Więc jak można było zgłosić zastrzeżenia? Co to znaczy stosowny czas? Pani K. nie zna obecnych przepisów prawa budowlanego, gdy jednak zgłosiła sprawę odcięcia dotychczasowej wentylacji u administratora, to odtworzono w jej pokojach wentylację grawitacyjną, wykorzystując inne przewody kominowe. Zatem wynika z tego, że jej interwencja była słuszna.

Po tym wszystkim pani K. nasuwa się smutna refleksja, którą można zamknąć stwierdzeniem „co wolno wojewodzie, to nie tobie smrodzie”. Jej zdaniem lokatorów przy ul. Kamionki władze M. Krakowa potraktowały nie jak podmioty, ale jak przedmioty. (SP)

Fot. autor

PODEJMOWANIE WALKI

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru „Głosu” powracam do zrelacjonowania kolejnego spotkania przedstawicieli nowohuckich kupców z wiceprezydentem Pawłem Zorskim oraz przedstawienia podjętych działań w celu obrony interesów polskich kupców. Spotkanie odbyło się 21 września. Tym razem, ze względu na obecność w składzie delegacji Marcina Szałaja, reprezentanta handlowców z bazaru Tomex, dużo uwagi poświęcono planowanej budowie nowego centrum handlowego przy zbiegu ulic Bieńczyckiej, Medweckiego oraz Marii Dąbrowskiej. Złożono także u prezydenta dokumenty proponujące zmianę Uchwały Zarządu M. Krakowa w sprawie najmu lokali komunalnych. Przybliżamy także dokumenty przesłane na ręce wojewody małopolskiego.

Pan Marcin Szałaj przedstawił zagrożenia jakie przyniesie budowa nowego centrum handlowego, prawdopodobnie firmy „Carrefour”. Ta inwestycja może doprowadzić do upadku ok. 2 tys. małych punktów sprzedaży oraz może pozbawić źródła utrzymania ok. 8 tys. osób. W sytuacji, gdy grożą masowe zwolnienia w HTS jest to kolejne uderzenie w aglomerację nowohucką. Pan Marcin Szałaj wskazał dodatkowo na lekceważący stosunek władz lokalnych do tego problemu. Na złożone, jeszcze w lipcu br. pisma, m.in. do prezydenta m. Krakowa kupcy z „Tomexu” nie otrzymali żadnej odpowiedzi, a próby dotarcia do kompetentnych osób spęły na niczym, gdyż tłumaczono się albo urlopami, albo brakiem czasu. Niestety, pan wiceprezydent P. Zorski nie był zorientowany w sprawie wspomnianej inwestycji i zobowiązał się w terminie późniejszym udzielić odpowiedzi w sprawie zgłaszanych wątpliwości.

Nie czekając na wyjaśnienia członka zarządu m. Krakowa przeprowadziliśmy rozeznanie w tej sprawie. Przybliżyłem zatem stan tej inwestycji na dziś i podjęte przeciwko niej kontrakcje.

Sprawa budowy „centrum komercyjnego wraz z infrastrukturą techniczną i komunikacyjną w terenie wyznaczonym ul. M. Dąbrowskiej, Medweckiego i os. Alberyńskiego rozpoczęła się 2 lipca 1997 roku. Wówczas, Wydział Architektury UMK zwrócił się do wydziałów UMK: Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej oraz Rady Dzielnicy XIV o opinię w sprawie lokalizacji tego centrum. Do pisma dołączono mapkę z naniesioną propozycją lokalizacji. Z tej mapki wynikało, że zaplanowano tutaj budowę dużego obiektu handlowego, o łącznej

powierzchni użytkowej ponad 27 000 m. kw., dwóch mniejszych hal targowych oraz parkingów na 3200 stanowisk, w tym podziemnego na 1000 aut. Ówczesna Rada Dzielnicy XIV szybko, bo już 21 lipca wydaje pozytywną opinię w sprawie lokalizacji wspomnianego centrum komercyjnego. Wydział Ochrony Środowiska w kilka dni później, bo 30 lipca opiniuje także pozytywnie tę inwestycję warunkując ją jedynie spełnieniem kilku obowiązków, a to zaprojektowaniem urządzeń podczyszczających ścieki technologiczne i z parkingów, wyposażeniem kotłowni w palniki niskoemisyjne oraz rozwiązaniem tak inwestycji, aby nie przekraczała dopuszczalnych norm emisji hałasu. Decyzja o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu zostaje podjęta też szybko, bo już 2.09. 1997 r. Stwierdzono w niej co prawda zgodność z Miejscowym Planem Ogólnym Zagospodarowania Przestrzennego M. Krakowa jednak załączono znów pewne warunki do spełnienia głównie w zakresie ochrony środowiska i ochrony zieleni. Nie wchodząc w szczegóły, już dzisiaj można powiedzieć, że inwestor całkowicie zlekceważył niektóre warunki Wydz. Ochrony Środowiska UMK. Między innymi nie dotrzymano warunków zachowania nie naruszonego szpaleru orzechów rosnących wzdłuż ul. Medweckiego. Zostały wycięte co do pnia. Podejrzewam, że nie spełniono także innych warunków określonych w załącznikach do WZZiT. Inwestor wszedł na plac budowy w połowie tego roku pod pretekstem porządkowania terenu, a zniszczył całkowicie zielen, którą miał zinwentaryzować i uzyskać zezwolenie na jej usunięcie. Zresztą do dzisiaj inwestor nie ma odpowiednich zezwoleń na budowę, przewidzianych prawem.

Gospodarz samorządowy terenu Rada Dzielnicy XIV w nowym składzie, na skutek protestów kierowanych przez mieszkańców, podjęła 9.09 br. uchwałę, w której złożyła stanowczy protest przeciwko budowie Centrum Handlowego przy ul. M. Dąbrowskiej. Kancelaria Rady M. Krakowa i Dzielnicy Krakowa uznała zasadność tej uchwały i zwróciła się do dyrektora Wydziału Architektury Geodezji i Budownictwa o ustosunkowanie się do tej uchwały. W międzyczasie radni wystąpili do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wstrzymanie inwestycji. Dodatkowo, radny m. Krakowa z tego terenu Stanisław Bisztyga wystąpił w sprawie przedmiotowej inwestycji z interpelacją na radzie. W efekcie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Krakowie – Powiat Grodzki wszczął postępowanie administracyjne w sprawie robót budowlanych wykonywanych na terenie pomiędzy ulicami Medweckiego, M. Dąbrowskiej i Bieńczycką bez dopełnienia formalności wynikających z prawa budowlanego. Inspektorat nakazał wstrzymanie robót budowlanych z dniem 13 września br.

Ponadto Małopolska Sekcja Handlu i Spółdzielczości Spożywców NSZZ „Solidarność” wystąpiła z wnioskiem do wojewody małopolskiego o wstrzymanie budowy hipermarketu w tym rejonie. W piśmie wskazano na naruszenie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, rozporządzenia ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa z 14 lipca 1998 w sprawie określenia rodzajów inwestycji szczególnie szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi oraz ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym. Przewodniczący sekcji Kazimierz Kubrak wskazał ponadto na stosowanie praktyk nieuczciwej konkurencji, których celem jest zniszczenia rodzimego kupiectwa.

Drugim nurtem spraw poruszanych podczas rozmowy u wiceprezydenta P. Zorskiego była kwestia braku polityki władz m. Krakowa wobec rodzimego kupiectwa. Uczestnicząca w spotkaniu Barbara Machowska z SUPERSAMU „Baśka” w os. Przy Arce, Sławomir Świerk ze sklepu

MER w os. Centrum C, Kazimierz Kubrak wskazywali na łamanie prawa przez Uchwałę nr 612/97 Zarządu M. Krakowa z 9.06 1997 r. oraz trudne położenie w jakim się znaleźli kupcy w sytuacji nierównego traktowania podmiotów gospodarczych. Domagano się zniesienia waloryzacji stawki czynszowej, która bierze pod uwagę jedynie stopień inflacji, a nie rzeczywistą sytuację w sektorze handlu i usług. Wskazywano na sprzeczność uchwały w paragrafie 5 wzoru umowy najmu będącej do niej załącznikiem. W tej wzorcowej umowie przerzucono finansowanie wszelkich remontów na najemcę, a art. 663 kodeksu cywilnego mówi „Jeżeli w czasie trwania najmu rzecz wymaga napraw, które obciążają wynajmującego, a bez których rzecz nie jest przydatna do umówionego użytku, najemca może wyznaczyć wynajmującemu odpowiedni termin do wykonania napraw. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu najemca może dokonać koniecznych napraw na koszt wynajmującego.” Kolejny art. k.c. 664 w paragrafie 1 mówi „Jeżeli rzecz najęta ma wady, które ograniczają jej przydatność do umówionego użytku, najemca może żądać odpowiedniego obniżenia czynszu za czas trwania wad.” Wspomniana uchwała narzuciła uciążliwe warunki umów przynosząc wynajmującemu nieuzasadnione korzyści (przepisy art. 405 i 58 paragraf 1 k.c. stosuje się tutaj odpowiednio). W związku z tym Małopolska Sekcja Handlu i Spółdzielczości Spożywców NSZZ Solidarność złożyła wniosek o dostosowanie wzorcowej umowy narzuconej najemcom jednostronnie przez Gminę do kodeksu cywilnego oraz prawa budowlanego jako aktów prawnych wyższego rzędu. Zwrócono także uwagę na dominującą pozycję Gminy w najmie lokali użytkowych i stosowanie w związku z tym w pewnej mierze praktyk monopolistycznych.

Ponadto, Małopolska Sekcja Handlu i Spółdzielczości Spożywców NSZZ „Solidarność” złożyła wniosek do wojewody małopolskiego o uchylenie wspomnianej uchwały Zarządu M. Krakowa w trybie nadzoru przewidzianego w ustawie o samorządzie gminnym. W uzasadnieniu znalazły się m.in. stwierdzenia o wykorzysty-

waniu przymusowego położenia najemców i narzucenie uciążliwych warunków umów najmu przez Gminę, sprzecznych z obowiązujących prawem i przynoszących właścicielowi nieuzasadnione korzyści, a nawet prowadząc do jawnego wyzysku. Działania takie należy traktować jako nieuczciwe praktyki rynkowe wobec najemców lokali, co jest sprzeczne z art. 76 Konstytucji RP.

Sporo uwagi poświęcono nierównemu traktowaniu podmiotów gospodarczych przez władze m. Krakowa. Rażącem przykładem zgłoszonym przez jednego z handlowców jest wynajem lokali w trybie pozaprzetargowym. W jednym z nowohuckich osiedli fundacja, która skorzystała z takiego trybu uruchomiła placówkę handlową i płaci czynsz za lokal 100 m. kw. w wysokości 580 zł, gdy obok prowadząca handel podobnymi artykułami płaci za lokal o pow. 14 m kw. czynsz w wysokości 2600 zł! Jakże tutaj jest równe traktowanie podmiotów gospodarczych?

Handlowcy domagali się także stworzenia możliwości wykupu wynajmowanych lokali. Najemczynie Supersamu Baśka, znajdującego się w pawilonie wolno stojącym, chciały go nadbudować. Tylko jak inwestować w nie swoją nieruchomości? Stworzone możliwości najmu na 10 lat na pewno nie są w stanie zrekomensować poniesionych nakładów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w państwach wysoko rozwiniętych lokale użytkowe są w rękach prywatnych i organy samorządowe czerpią zyski z mądrze naliczanych podatków, a nie najmu lokali. Zarządzanie komunalnymi lokalami prowadzi u nas liczni urzędnicy zorganizowani w biurokratycznych strukturach, co powoduje dodatkowe koszty.

Na koniec trzeba stwierdzić, że pan wiceprezydent z reguły wysłuchiwał żalów ale nie czynił większych zobowiązań co do podjęcia przez władze m. Krakowa zaprezentowanych na spotkaniu spraw. W tej sytuacji spotkanie w niektórych momentach stało się gorące i padały nawet sformułowania o podjęciu zdecydowanych działań przeciwko władzom miasta, jeżeli nie potraktują poważnie przedstawionych postulatów. Mówiono o pikietowaniu siedziby magistratu oraz stworzeniu grupy nacisku, która znacznie egzekwowałaby podnoszone sprawy. Wszyscy zainteresowani stworzeniem takiej grupy powinni przyjść na spotkanie organizacyjne 4.10 o godz. 18.00 do Klubu Jędrus w os. Centrum A 6.

SŁAWOMIR PIETRZYK

DOMAX

NAJWIĘKSZY WYBÓR

ZA STARE GRATY - RABATY* CENY IMPORTERÓW I PRODUCENTÓW



RATY

*Oddając stary, zużyty (nawet niesprawny) sprzęt AGD lub RTV, przy zakupie nowego, podobnego otrzymujesz rabat.

NIE MARTW SIĘ O TRANSPORT CIĘŻKICH SPRZĘTÓW, SAMI ODBIERZEMY STAREGO GRATA I PRZYWIEZIEMY WYBRANY PRZEZ CIEBIE ARTYKUŁ.

JEŻELI BĘDZIE TO KUCHNIA GAZOWA ZAMONTUJEMY JĄ BEZPŁATNIE.

PRALKI,
LODÓWKI,
KUCHNIE, ZMYWARKI,
SPRZĘT DO ZABUDOWY,
TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, WIEŻE ...

os. Alberyńskie 37a, tel. 647 40 87, 649 66 60, ul. Wielicka 76, tel. 655 04 75, ul. Zwierzyniecka 25, tel. 422 04 03, ul. Dietla 97, tel. 429 18 78, ul. Mogilska 40 (DOMAR), tel. 411 65 19, ul. Wybickiego (D.H. GIGANT), tel. 634 36 64

NAJWIĘKSZE FIRMY MAŁOPOLSKI

W „Rzeczpospolitej” z 27 września br. ukazał się ranking 50 największych firm z województwa małopolskiego. Wśród nich drugie miejsce zajęła Huta im. T. Sendzimira, 18. - Stalprodukt S.A. z Bochni, a 39. - Przedsiębiorstwo Materiałów Ogniotrwałych S.A.

MAŁOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA

Na koniec czerwca br., w Małopolsce było zarejestrowanych 21,6 tys. podmiotów gospodarczych (bez osób fizycznych i spółek cywilnych) W porównaniu z podobnym okresem roku poprzedniego przybyło ich 11 proc, przy średniej wzroście w skali kraju o 13,9 proc. Nasz region zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem liczby firm świadczących usługi hotelarskie i restauracyjne (10 proc. wszystkich w kraju) oraz zajmujących się budownictwem (8,3 proc.).

Pod względem wielkości przychodów przedsiębiorstw Małopolska ustępuje Mazowszu, Śląskowi i Wielkopolsce. Łączne przychody wyniosły w I półroczu 27,9 mld zł, co odpowiada 6,6 proc. przychodu wszystkich firm w Polsce. Blisko połowę z tego stanowiła produkcja przemysłowa, która w porównaniu z I półroczem 1998 roku zmalała - licząc w cenach stałych - o 1 proc. Przedsiębiorstwa Małopolski osiągnęły w pierwszym półroczu 1,5 proc. rentowności netto, co jest wynikiem dużo lepszym niż w przypadku wszystkich firm badanych przez GUS (0,3 proc.). Osiągane w tym roku wyniki - podobnie jak w całym kraju, poza Pomorzem - są jednak gorsze od ubiegłorocznych. W pierwszym półroczu 1998 roku małopolskie przedsiębiorstwa zanotowały 2,5 proc. rentowność sprzedaży netto, a w całym kraju - 1,7 proc.

Najbardziej zyskowna w pierwszym półroczu 1999 roku była produkcja artykułów spożywczych i napojów. Gór-

nictwo i kopalnictwo przyniosły stratę w wysokości 15,6 mln zł.

W RANKINGU

Prawie 3,6 mld złotych przychodów, czyli niewiele mniej niż miliard dolarów, zanotowało w zeszłym roku największe przedsiębiorstwo w województwie małopolskim czyli Zakłady Przemysłu Tytoniowego z Krakowa. Oznacza to, że co czwarta, piąta złotówka wydana przez Polaków na papierosy w roku ubiegłym, trafiła do krakowskiej fabryki.

Oprócz tytoniowego giganta tylko dwa przedsiębiorstwa Małopolski zanotowały w 1998 roku obroty przekraczające 1 mld zł. Są to Huta im. T. Sendzimira i Bank Przemysłowo-Handlowy. Pierwsza trójka zapewniła aż 35 proc. obrotów całej listy 50 największych małopolskich firm. Pierwszych 10 przedsiębiorstw (ZPT S.A. Kraków, HTS S.A. , BPH S.A. Centrala Kraków, Rafineria Nafty Glimar S.A. Gorlice, Zakłady Azotowe S.A. Tarnów, Zakład Energetyczny Kraków S.A., Firma Chemiczna Dwory S.A. Oświęcim, Rafineria Trzebinia S.A., Optimus S.A. Nowy Sącz, ZET S.A.Tarnów) osiągnęło razem 23,5 mld zł przychodu. To aż 57 proc. przychodów uzyskanych łącznie przez 50 największych firm w województwie. Jednakże tylko dwa przedsiębiorstwa z pierwszej dziesiątki to firmy z sektorów gospodarki o dużym potencjale wzrostu: komputerowy Optimus

i Bank Przemysłowo-Handlowy. Aż 6 firm to przedstawiciele przemysłu przetwórczego, którego rola w nowoczesnej gospodarce będzie malała. Dominacja sektora przetwórczego w gospodarce Małopolski nie napawa optymizmem.

Na małopolskiej liście „największych” znalazły się przedsiębiorstwa z 17 miast. Niewiele mniej niż połowa z wymienionych w pięćdziesiątce przedsiębiorstw ma swe siedziby w Krakowie - to też nie najlepszy symptom. Co dziesiąta firma małopolskiej listy jest przedsiębiorstwem państwowym, zaś trzy są własnością komunalną.

Chociaż w całej pięćdziesiątce przewagę zyskał sektor prywatny, to w pierwszej dziesiątce aż 7 firm należało do sektora publicznego i komunalnego.

Małopolskie firmy przeciętnie zwiększyły swoje obroty od 1997 roku o 18 proc., przy czym aż 16 firm odnotowało ich spadek. Co ciekawe, spośród przedsiębiorstw odznaczających się najwyższą intensywnością inwestowania, były aż trzy firmy komunalne: MPWiK, MPK i MPEC. Średnio, na inwestycje małopolskie firmy przeznaczyły 8,8 proc. swoich przychodów, ale dla dwóch trzecich firm z listy, wskaźnik ten był niższy.

Najlepszą rentownością brutto przekraczającą 20 proc. mogły w 1998 r. wykazać się firmy z branż przyszłościowych, związane z elektroniką: SGL Carbon (54 proc.), Tele-Fonika (30 proc.) oraz bank BPH (20 proc.)

Z rankingu wynika, że HTS w roku ub. odnotowała przychody w wysokości 3 082 748 tys zł., Stalprodukt S.A. z Bochni - 437 320 tys zł, a PMO - 174 057 tys zł. Analogicznie wskaźnik rentowności wyniósł dla tych firm: -0,30 proc., 4,55 proc., i 0,96 proc. W HTS na koniec ub. roku pracowało 17 075 osób, w Stalprodukcji - 1726, a w PMO - 1030. Średnie wynagrodzenie miesięczne w HTS wynosiło 1591 zł, w Stalprodukcji - 1653 zł, a w PMO - 1674 zł.

W gronie pięćdziesięciu największych w Małopolsce znalazło się również kilka innych znanych firm nowohuckich m.in. Mostostal SA Kraków (na 25. miejscu Budostal-3 S.A. (34.) i Realbud (47 miejsce.)

RYNEK PRACY

Jak wygląda krakowski rynek pracy? W województwie małopolskim mieszka ponad 3,2 mln osób, z czego połowa w miastach. W lipcu w małopolskich firmach pracowało ponad 410 tys. osób, z czego w przemyśle prawie 213 tys. W tym czasie w województwie zarejestrowanych było około 138 tys. osób czynnych zawodowo, ale bez pracy. 80 tys. z tej liczby stanowiły kobiety.

Stopy zarejestrowanego bezrobocia wynosiła więc 9 proc. i była najwyższa od początku tego roku. Przypomnijmy, że w nowy rok wchodziliśmy ze stopą bezrobocia 7,6 proc. Najmniejszy odsetek bezrobotnych notowany był w końcu lipca w powiatach: krakowskim (wraz z miastem Krakowem) - 4,7 proc., tatrzańskim - 5,4 proc. oraz proszowickim i miechowskim - po 6,6 proc. Najwyższe stopy bezrobocia miały powiaty: gorlicki - 15,4 proc., dąbrowski - 14,8 proc., limanowski - 14,2 proc. oraz nowosądecki - 13,7 proc. Przeciętne wynagrodzenie w przedsiębiorstwach województwa małopolskiego w I półroczu 1999 roku wynosiło 159,55 zł (o 7,8 proc. mniej niż wynosiła w tym czasie średnia w kraju).

BRYTYJSKI MINISTER W NOWEJ HUCIE

W ubiegłym tygodniu, w czwartek 23 bm., Slag Recycling jedną ze spółek hutniczych odwiedził minister handlu Wielkiej Brytanii **Richard Carbon**. Podczas krótkiej wizyty w Krakowie, której program przygotowała Brytyjsko-Polska Izba Handlowa (BPCC), minister spotkał się m.in. z prezydentem Andrzejem Gołasiem. Spotkał się także z członkami Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska”, która m.in. wspólnie z British Petroleum Poland realizuje program na rzecz wspierania działań ekologicznych w małych i średnich przedsiębiorstwach. Do Klubu „Czysty Biznes” należy również Slag Recycling.

Brytyjsko-polska spółka Slag Recycling rozpoczęła działalność 1 lutego 1998 roku. Jest to spółka z przewagą kapitału zagranicznego. Zadaniem firmy jest zagospodarowanie zasobów tzw. nowej hałdy w Pleszowie, na której złożono około 20 milionów ton żużli stalowniczych i wielkopiecowych oraz około 20 milionów ton odpadów poprodukcyjnych.

Slag Recycling Sp. z o.o. to polsko - angielska firma,

największy producent kruszyw drogowych z żużli Huty im. Tadeusza Sendzimira. Kruszywa te spełniają wszelkie wymagania jakościowe i ekologiczne dla materiału do budowy dróg, autostrad, torowisk, wałów przeciwpowodziowych i wypełniania ubytków gruntu.

Kruszywa drogowe z żużli konwertorowych wielkopiecowych otrzymuje się przez oddzielenie w drodze separacji magnetycznej części metalicznych, rozdrobienie i rozsianie na frakcje ziarnowe żużla składowanego na składowisku stabilizacyjnym. Żużel zbudowany jest głównie z krzemianu wapnia i magnezu, tlenków żelaza, manganu i magnezu, które wykrystalizują się podczas procesu powolnego studzenia.

Corocznie zleca się badania promieniotwórczości naturalnej kruszyw żużlowych. Wyniki badań wykonywanych przez Centralne Laboratorium Radiologiczne w Warszawie oraz Wydział Fizyki i Techniki Jądrowej spełniają wymagania Instrukcji nr 234 ITB. Kruszywa mogą być stosowane z punktu widzenia ochrony radiologicznej w budownictwie drogowym i mieszkaniowym. Żużle kawałkowe konwertorowe i wielkopiecowe są cennymi produktami, które mogą być wykorzystane w wielu dziedzinach gospodarki jako: kruszywo drogowe (roboty ziemne, wymiana gruntów, podłoże ulepszone, podbudowy), kruszywo do nasypów torowych, składnik spoiw mieszanych do stabilizacji gruntów, kruszywo do betonów asfaltowych, materiał filtracyjny oczyszczalni ścieków, surowiec do produkcji wełny mineralnej, surowiec do produkcji szkła technicznego i opakowaniowego.



Minister w Slagu: Richard Carbon pierwszy od lewej.

BIURO TURYSTYKI

„HUT-PUS” S.A.

zaprasza swoich Klientów

na wycieczki zagraniczne

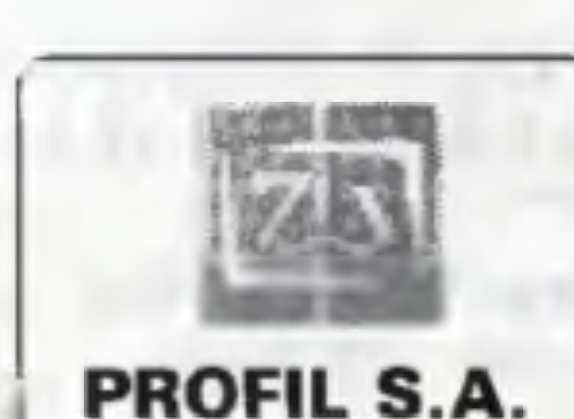
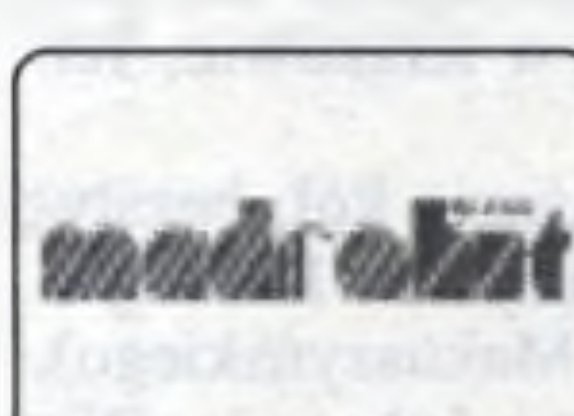
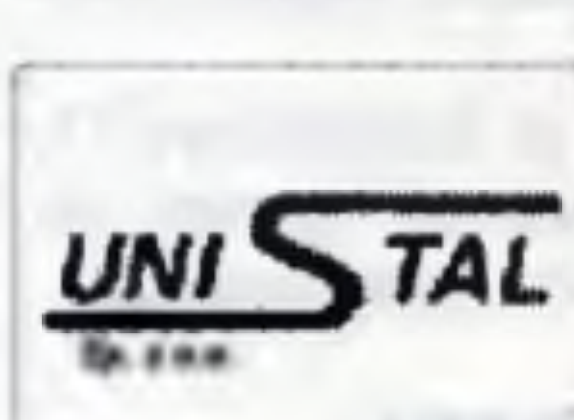
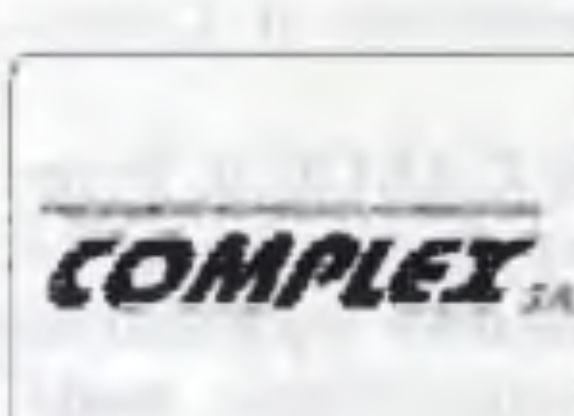
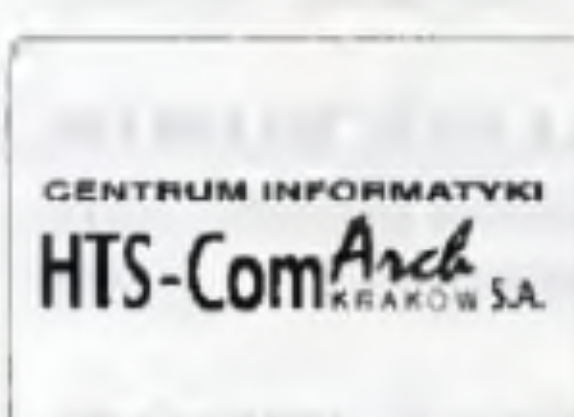
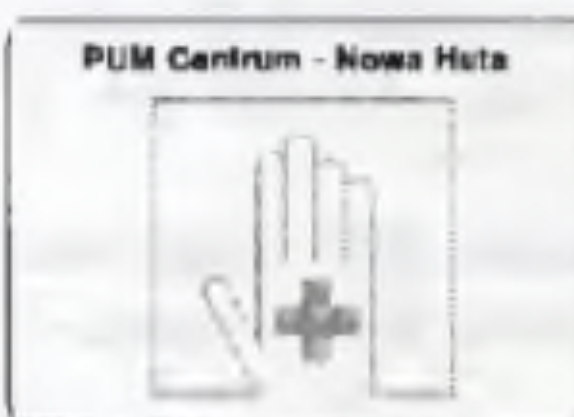
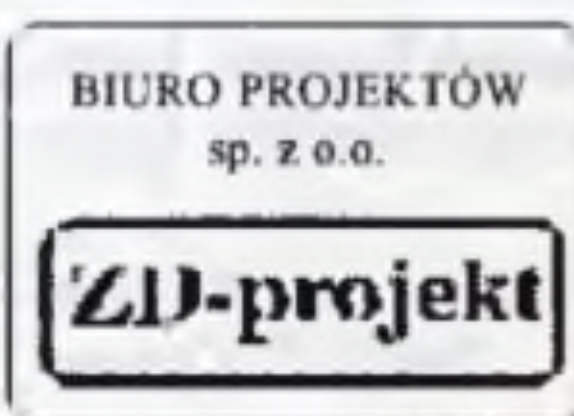
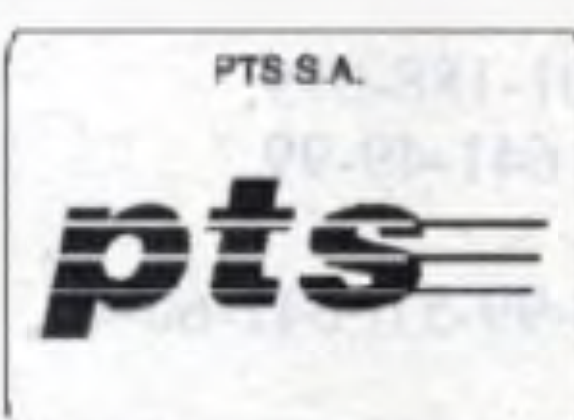
w okresie jesiennym.

Szczegółowe informacje

w siedzibie biura -

budynek administracyjny HTS S.A.

lub telefonicznie 644-36-86, 643-55-98



Bank Przemysłowo-Handlowy SA jest bankiem, który systematycznie poszerza swoją ofertę, pragnąc spełnić oczekiwania swoich obecnych i przyszłych klientów. Od 1 października br. zostały wprowadzone modyfikacje rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (ROR BPH), które podnoszą atrakcyjność tego produktu. W tym artykule przypominamy podstawowe zasady funkcjonowania Konta dla Rodziny – jak się obecnie określa ROR BPH – ze szczególnym uwzględnieniem przyjętych modyfikacji.

BANK BPH

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Bank, który myśli o Tobie

KONTO DLA RODZINY

Podstawową zmianą jest rozdzielenie dotychczasowego ROR BPH na cztery rodzaje: Konto BPH Sezam, Konto BPH Sezam Student, Konto BPH Sezam Junior oraz Konto BPH Złoty Sezam.

KONTO BPH SEZAM

Właścicielem konta BPH SEZAM może być osoba posiadająca udokumentowane dochody z tytułu stosunku pracy, świadczeń emerytalno-rentowych lub dochodu z działalności gospodarczej itp. Minimalna wpłata na rachunek to 100 zł miesięcznie. Aktualnie oprocentowanie tego konta w BPH SA wynosi 7,5 procent rocznie, natomiast opłata za prowadzenie rachunku 2 zł miesięcznie.

Wypłat z konta można dokonywać w formie gotówkowej lub bezgotówkowej, za pomocą kart bankomatowych, czeków lub bezpośrednio w kasach banku.

Istotną zaletą Konta BPH Sezam jest możliwość posiadania limitu w saldzie debetowym. Już po 3 miesiącach dokonywania zadeklarowanych systematycznych wpłat i prawidłowego gospodarowania zgromadzonymi środkami można ubiegać się o jego przyznanie. Maksymalna wysokość limitu nie może przekroczyć sześciokrotnych stałych miesięcznych wpłat na rachunek. Oprocentowanie zadłużenia w saldzie debetowym jest zmienne i obecnie kształtuje się w granicach 17–19 proc. w skali roku.

Posiadacze Konta BPH Sezam są objęci dodatkowymi ofertami banku, do których należy możliwość wyrobienia kart bankowych krajowych (BPH PolCard i BPH Makro) i zagranicznych (BPH VISA Classic i BPH EC/MC charge wraz z pakietem ubezpieczeń kosztów leczenia i assistance).

W ofercie dodatkowej są także kredyty detaliczne, z oprocentowaniem o 1 pkt niższym od standardowego, oraz okazjonalne pakiety



W siedzibie II Oddziału BPH SA w os. Centrum B 1, dla wygody Klientów działają bankomaty całodobowe.

kredytowe o uproszczonej procedurze ich udzielania i bardzo korzystnych warunkach cenowych.

KONTO BPH SEZAM STUDENT

Posiadaczami tego konta mogą być studenci studiów dziennych, wieczorowych i zaocznych (stacjonarnych i niestacjonarnych) do ukończenia 26 roku życia oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych i policealnych. W dniu ukończenia przez posiadacza 26 lat rachunek automatycznie przekształca się w Konto BPH Sezam. W przypadku Konta BPH Sezam Student można zadeklarować miesięczną wpłatę na rachunek nie niższą niż 50 zł. Studenci nie ponoszą żadnej opłaty za administrowanie kontem. Pozostałe usługi, jak oprocentowanie konta, dokonywanie wypłat, prowadzenie zleceń, odbywają się na identycznych zasadach jak w przypadku Konta

BPH Sezam. Student może także ubiegać się o limit w saldzie debetowym do wysokości trzykrotnych stałych miesięcznych wpływów na rachunek.

Posiadacze Konta BPH Sezam Student mogą być objęci ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków na terenie kraju do kwoty 10 000 zł.

Natomiast w ofercie dodatkowej podobnie jak w przypadku Konta BPH Sezam studenci mogą skorzystać z kredytów detalicznych na takich samych zasadach. Ponadto studenci mogą wyrobić sobie kartę BPH VISA Classic z pakietem ubezpieczeń NNW.

BPH SEZAM JUNIOR

Posiadaczem tego konta może być osoba małoletnia, która w momencie otwarcia rachunku ukończyła 13 lat i nie przekroczyła 18 lat. W dniu osiągnięcia pełnoletniości ra-

chunek ten automatycznie przekształca się w rachunek typu BPH Sezam lub BPH Sezam Student. W przypadku BPH Sezam Junior wystarczy zadeklarować minimalną wpłatę w wysokości 20 zł. Bank nie pobiera żadnych opłat za prowadzenie tego rachunku. Konto jest oprocentowane identycznie jak konto BPH Sezam. Posiadacz konta tak jak dorośli może otrzymać kartę BPH VISA Sezam Electron, którą może posługiwać się w bankomatach i placówkach handlowo-usługowych na takich samych zasadach jak w przypadku konta BPH Sezam. Posiadacz Konta BPH Sezam Junior może także dokonywać jednorazowych zleceń z rachunku. Nie może jednak korzystać z czeków i limitu w saldzie debetowym. Mimo tych ograniczeń młodzież ucząca się ma możliwość samodzielnego i racjonalnego gospodarowania kieszonkowym otrzymanym od rodziny.

Wyodrębnienie osobnych rachunków dla studentów i młodzieży szkolnej jest także znakomitą inwestycją banku. W przyszłości ci młodzi ludzie mogą, po osiągnięciu samodzielności finansowej, stać się poważnymi Klientami BPH SA.

MNIEJ FORMALNOŚCI

Wprowadzone od 1 października zmiany przynoszą także uproszczenie procedur związanych z otwieraniem rachunku ROR BPH, a przede wszystkim zmniejszenie liczby koniecznych do wypełnienia druków i formularzy.

Zasady otwierania i prowadzenia nowego Konta dla Rodziny określa „Regulamin rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w BPH SA”, składający się obecnie z dwóch części: z przepisów ogólnych, dotyczących wszystkich Klientów, oraz uregulowań szczegółowych zawierających zasady prowadzenia poszczególnych rodzajów kont.

To tylko wybrane najważniejsze przepisy i zasady dotyczące Konta dla Rodziny, które można otwierać już od 1 października 1999 r. w każdej placówce Banku Przemysłowo-Handlowego SA. Wszystkich pozostałych szczegółów można się dowiedzieć w placówkach tego banku.

Przypominamy, że w Nowej Hucie znajduje się II Oddział BPH SA z siedzibą w os. Centrum B1, który posiada pięć filii:

- ◆ w os. Bohaterów Września 39,
- ◆ w os. Jagiellońskim 19,
- ◆ w os. Kolorowym 10,
- ◆ przy ul. Ujastek 1,
- ◆ w os. Wandy 18.

ZBIGNIEW NOWAK W KRAKOWIE

Zbyszek Nowak – energoterapeuta – zajmuje się pomaganiem ludziom chorym co najmniej od trzydziestu lat. Coraz więcej ludzi wie, że z każdym problemem można przyjechać do niego, do Podkowy Leśnej pod Warszawą. Jest tam i prowadzi spotkania niemal codziennie.

Od ponad trzech lat ma w telewizji POLSAT swój autorski program, a od ponad dwóch jest wydawcą pisma o profilaktyce zdrowotnej, medycynie naturalnej i tradycyjnej – miesięcznika „ARNIKA – Świat to Apteka”. Kilka lat temu założył Fundację, której celem są prace na rzecz rozwoju współpracy między lekarzami i przedstawicielami medycyny naturalnej oraz poszukiwanie metod badawczych dla tego typu zjawisk.

Przynajmniej raz w miesiącu wyrusza na spotkania w kraju, do tych, którym z rozmaitych powodów trudno wybrać się w długą podróż. Z mieszkańcami Krakowa i okolic Zbyszek Nowak spotka się 15 października o godzinie 18.00 w Nowohuckim Centrum Kultury.

Chcąc przybliżyć Czytelnikom Głosu-Tygodnika Nowohuckiego sylwetkę Zbyszka Nowaka, poprosiłam go o odpowiedź na kilka pytań, które najczęściej pojawiają się w listach i wywiadach.

● **Czy są choroby, wobec których jest Pan bezradny?**

Bezradnym jest się wtedy, kiedy nie można nic zrobić, a moje działanie zawsze wywołuje skutek. Nie zawsze jest to skutek natychmiastowy. Nie jestem cudotwórcą, nie uzdrawiam ludzi skinieniem ręki, ja jedynie wspieram osłabiony organizm, poma-

gam mu podjąć walkę z dolegliwością. Czasem jest to bardzo trudne, wymaga od chorego cierpliwości i chęci współpracowania ze mną. Bardzo wiele dolegliwości poddaje się mojemu działaniu. Nierzadko udaje mi się pomóc ludziom, dla których, wydawało się, nie było już żadnego ratunku. Ich organizm był jednak na tyle jeszcze silny, by podjąć wysiłek i zacząć się regenerować. Są ludzie, którzy z podjęciem jakichkolwiek działań dla ratowania zdrowia czekają do ostatniej chwili. Wtedy skutek kontaktu ze mną może ograniczyć się jedynie do uśmierzania bólu, uspokojenia w ostatnich chwilach życia. Czy można to uznać za porażkę? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam, a ja, ponieważ mam świadomość, co jest przyczyną powstawania rozmaitych chorób, staram się o tym mówić i pisać jak najczęściej.



● **Ile osób na świecie może mieć takie zdolności jak Pan?**

Sądzę, że każdy człowiek posiada podobne możliwości. Jednak najczęściej nie zdaje sobie z nich sprawy, w ogóle ich nie zauważa. Ogranicza nas nasza świadomość. Wiemy, że to czy tamto jest niemożliwe, tak nas nauczone w domu, w szkole, takie są nasze obserwacje świata. Ja natomiast twierdzą, że nie ma rzeczy nie-

możliwych, wszystko zależy od nas samych.

Są także ludzie, którzy dostrzegają u siebie pewne właściwości, ale przeważnie nie wiedzą, co z tym zrobić, jak to rozwinąć, jak się tym posłużyć.

I są tacy jak ja, którzy dostrzegli to i rozwinęli na tyle, by móc także pomagać innym. Nie wydaje mi się, by takich ludzi było wielu. A to dlatego, że wymaga to wieloletniej ciężkiej

pracy, niesie ze sobą konieczność rozwinięcia receptorów, czyli pewnego rodzaju energetycznej wrażliwości, będącej z jednej strony błogosławieństwem, ale z drugiej bardzo utrudniającej życie.

● **Jak odróżnić prawdziwego energoterapeutę od oszusta?**

To bardzo proste. Osoba, której bym nie zaufała pracuje w wynajętym mieszkaniu, z którego po pewnym czasie znika. Trudno nawiązać z nią kontakt, nie podaje adresu ani telefonu, nie wiadomo skąd pochodzi, gdzie mieszka, nikt jej nie zna, często jest obcej narodowości. Nikt nie potwierdza jej słów, nie można znaleźć ludzi, którym pomogła. Najczytelniejszym sygnałem ostrzegawczym jest odrzucanie przez taką osobę wszelkich kontaktów z lekarzami i unikanie sprawdzianów medycznych swojej działalności, zabranianie pacjentowi kontaktów z lekarzami i stosowania zalecanych przez nich leków, podawanie jakichś tajemniczych mikstur, a także ingerencja w ciało chorego.

● **Co chciałby Pan powiedzieć mieszkańcom Krakowa?**

Przede wszystkim to, że bardzo się cieszę na spotkanie w Krakowie. Jestem z tym miastem szczególnie związany. Tutaj spotkało mnie wiele miłych przeżyć. Zapraszam serdecznie w to piątkowe popołudnie do nowohuckiego Centrum i wszystkich z całego serca pozdrawiam. (sp)

Śladem naszych publikacji

ZGODNIE Z PRAWEM (3)

W nawiązaniu do artykułów „Zgodnie z prawem” część 1 i 2, jako inspirator jednego z artykułów chcę zwrócić uwagę na wiele stwierdzeń zawartych w artykule, autorstwa pana Grzegorza Hajdarowicza.

1. Nie jest prawdą, że propozycja budowy budynku jaki proponuje p. Hajdarowicz jest małą inwestycją. Jest to budynek czterokondygnacyjny o wymiarach 12,5x25 m z garażami podziemnymi. Czyli jak na działkę 16-2 obr. 51 jest dosyć duży.

2. Nikt nie zmuszał p. Hajdarowicza do zakupu działki 16-2. obr. 51, gdyż blok 56 stoi na działce 16-1. obr. 51 i skweru tam nie trzeba urządzać, bo on istnieje już od 40 lat.

3. Nieprawdą jest, że skwer czyli działka 16/2 jest zaniedbana i zbierają się tam pijaczki jak to ujął p. Hajdarowicz. Przekazałem p. redaktorowi zdjęcie z tejże działki robione w czerwcu, i nie jest to jeden krzew, który pan redaktor pokazał przy artykule p. Hajdarowicza. Byłem pewny, że pan redaktor umieści przynajmniej jedno ujęcie z przekazanych zdjęć i pokaże co tam rzeczywiście rośnie.

Nie rozumiemy wywodów p. Hajda-

rowicza, na jakim to odpowiednim poziomie mielibyśmy mieszkać po zbudowaniu tegoż budynku i mieć zagwarantowane większe bezpieczeństwo. Wręcz odwrotnie, pogorszy to w znacznym stopniu nasze bezpieczeństwo poprzez zwiększenie ilości przyjeżdżających samochodów, zmniejszy przepływ powietrza i promieni słonecznych wewnątrz bloków sąsiadujących, zlikwiduje istniejącą zieleni a mieszkańcy bloku 14 będą zaglądać sąsiadom w nowym bloku do okien i wzajemnie, czyli odbieramy resztę prywatności tam mieszkającym lokatorom.

4. Nie mamy partykularnych interesów, ale bronimy własnej prywatności i nie jest to grupka mieszkańców jak pisze p. Hajdarowicz, ale jest to 235 głównych lokatorów bl. 2, 3, 13, 14, czyli prawie 100 % mieszkańców sąsiadujących z działką 16/1 i 16/2, którą to przekazał p. Hajdarowiczowi Urząd Rejonowy Krakowa w użytkowanie wieczyste w 1997 roku. Pan Hajdarowicz musi przyjąć do wiadomości, że w osiedlu tym nie mieszkają tylko emeryci i renciści, ale również ich dzieci wnukowie, czyli jest dosyć młodości i więcej nie potrzeba.

5. Cieszymy się że p. Hajdarowicz stwierdza, że budynek będzie budowany zgodnie z „Prawem budowlanym”, bo jeżeli tak, to zgodnie z prawem budowlanym ten budynek nie może tak być zbudowany o czym informowaliśmy W.A.N.B. w os. Zgody pismem z dnia 19.07.1999 r.

Chcę przypomnieć, że zgodnie z prawem budowlanym właściciel chcący budować dom najpierw układa się z sąsiadami, czego, p. Hajdarowicz nie dokonał, a o propozycji budowy dowiedzieliśmy się z prasy.

Ponadto uważamy, że Nowa Huta projektowana była jako przestrzenne nowoczesne miasto i nie należy tego niszczyć. Miejmy szacunek dla pana Ptaszyckiego, głównego architekta Nowej Huty.

Chcemy również z przykrością stwierdzić, że nie zajęli stanowiska w naszej sprawie nasi wybrańcy: posłowie i radni, do których zwróciliśmy się.

Przedstawiciel Wspólnoty Mieszkaniowej, os. Spółdzielcze blok 14 (nazwisko i imię do wiadomości redakcji)



Od autora: Opublikowany w całości list Czytelnika z os. Spółdzielczego wskazuje nadal na obiektywne stanowisko redakcji w tej sprawie. Jako autor dwóch części tekstów „Zgodnie z prawem” starałem się tylko przedstawić stanowiska obu stron sporu oraz opinie i decyzje urzędów w tej sprawie. Zdjęcie, które ukazało się przy pierwszym tekście było robione w czasie, gdy zamieszczaliśmy pierwszy protest mieszkańców, jeszcze w marcu br. stąd taki jego charakter. Druga część tekstu

była bardzo obszerna i ze względów technicznych nie zmieściło się zdjęcie przekazane nam przez Czytelnika. Zatem obecnie zamieszczamy aktualne, letnie zdjęcie. Jeszcze raz podkreślam, że teksty mojego autorstwa starają się obiektywnie ukazywać poruszane sprawy z poszanowaniem obowiązującego prawa, które być może nie końca wszystkich satysfakcjonować.

SŁAWOMIR PIETRZYK

W Teatrze Ludowym w ub. poniedziałek 27 września br. odbył się IV Przegląd Zespołów Amatorskich „Złota Jesień '99”. Uroczystego otwarcia Przeglądu dokonali Leokadia Pawlus, prezes Zarządu Oddziału Dzielnicowego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów Kraków - Nowa Huta oraz dyrektor Ośrodka Kultury Kraków Nowa Huta Bartłomiej Juszczyk. Powitano zaproszonych gości, wśród których byli radni M. Krakowa Stanisława Urbaniak, Wanda Zacharewicz-Białowąs oraz Marek Hareńczyk.

Leokadia Pawlus w słowie wstępnym podkreśliła, że przegląd tym razem przypadł w Międzynarodowym Roku Seniora, jakim jest rok 1999. Jego główne hasła to: ● starzeć się trzeba godnie i aktywnie ● jesteśmy sobie potrzebni ● tworzymy solidarność międzypokoleniową. Przypomniała ona słowa Jana Pawła II z ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, który wzywał wszystkich do pomocy

rownikiem jest Maria Szopa. Zespół powstał we wrześniu 1996 r. W jego skład wchodzi 9 osób: Maria Szopa, Maria Kwiecień, Irena Zawalonka, Zofia Perek, Zofia Marzec, Helena Maj, Stanisława Świerkowska, Anna Nadolska i Paulina Tomczyk. Repertuar zespołu obejmuje dawne piosenki ludowe, a także piosenki z własnym tekstem. Zespół ubrany w piękne stroje ludowe na przeglądzie

IV Przegląd Zespołów Amatorskich w Teatrze Ludowym

„ZŁOTA JESIEŃ '99”



Na scenie zespół „Echo” z os. Na Stoku.

ludziom, którzy jej potrzebują, a w szczególności osobom samotnym. Podziękowała ona tym wszystkim, dzięki którym mógł się odbyć kolejny IV Przegląd, po raz pierwszy na deskach Teatru Ludowego. Za co słowa podziękowań należą się Jerzemu Fedorowiczowi, dyrektorowi tego teatru. Przegląd poprowadzili Janina Buda oraz Waldemar Cichy przy wypełnieniu po brzegi sali teatru.

Jako pierwszy wystąpił zespół „ECHO” działający przy Kole ZERI w os. Na Stoku. Jego kierownikiem i opiekunem artystycznym jest Maria Kuźniar. Twórczyni zespołu mimo kontuzji nogi przybyła na koncert i brała w nim bezpośredni udział. Zespół powstał w II połowie września 1998 r. w siedmioosobowym składzie: Aniela Chajdecka, Maria Raźna, Barbara Pacocha, Halina Trusińska, Helena Pelka, Franciszka Michalska oraz Adam Dzimira – skrzypce. Zespół „Echo” prezentuje piosenki według tekstów własnych autorstwa Marii Kuźniar, a także zapomniane, dawne piosenki ludowe. Zespół ubrany w tonacji biało-zielonej, prezentując podczas przeglądu utwory własne na melodie autorstwa Marii Kuźniar według tekstów własnych, został ciepło przyjęty przez widownię.

Jako drugi wystąpił zespół wokalny „EMERYTKI” z Koła nr ZERI Kocmyrzów-Luborzycy, którego kie-

wykonał piosenki: „Pośród łąk i pól”, „Pod zielonym dębem”, „Jedzie Jasiu jedzie”, „Nieś mnie koniku nieś” oraz „A jak se zaśpiewam”.

Jako ostatnie przed przerwą wystąpiły „SENIORINKI” zespół wokalny z Klubu Seniora nr 4 w os. Tysiąclecia, którego kierownikiem jest Halina Mikula. Zespół powstał w 1994 roku w siedmioosobowym kobiecym składzie: Halina Mikula, Zofia Wojtaszek, Alicja Wiśniewska, Zofia Chorążka, Sabina Czarnota, Danuta Kiebała oraz akompaniorka Stanisława Malinowska. W repertuarze tego zespołu dominują różnego rodzaju piosenki, czasem urozmaicone poezją i monologiem – najczęściej z tekstami własnymi. Panie elegancko ubrane, w kapeluszkach na głowach, zaprezentowały program, który podobał się publiczności.

Po przerwie jako pierwsze wystąpiły „UROZANKI” z Koła nr 18 ZERI w os. Uroczym, którego kierownikiem jest Wanda Kotulska. Zespół powstał jesienią 1997 r. Jego repertuar obejmuje własne teksty kabaretowe oraz piosenki ludowe. Zespół występuje w składzie: Wanda Kotulska, Genowefa Czarnecka, Zofia Solarz, Zofia Lalik, Czesława Ługowska, Helena Satora, Henryk Kruszyński, Andrzej Ząbczyk, Gustwa Chowanec, Zbigniew Bożek, i akompaniorka Teresa Warmus. Zaprezentowany program „Stare me-

lodie – nowe słowa” według tekstów własnych został oklaskami przyjęty przez widownię.

Następnie wystąpił KABARET NIE BARDZO STARSZYCH PAŃ I PANÓW, który powstał 7 lutego 1995 r. w ognisku seniorów przy Kole nr 27 ZERI w Domu Kultury Krakowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Bieżanowie. Jego kierownikiem jest Andrzej Szwałec. Od początku swojej działalności tworzy skecze i programy kabaretowe literacko-muzyczne. Występuje w składzie: Jadwiga Baran, Danuta Kras, Aleksandra Kramarska, Stenia Elgiet, Irena Kuc, Janina Galdzińska, Danuta Szwajda, Andrzej Szwałec, Jacek Kołodziejczyk, Maciej Rapacz oraz Kazimierz Kempa. Wykonywane przez zespół skecze spotykały się z żywą reakcją widowni, a pastisz piosenki „Kolorowe jarmarki” był bisowany.

Jako ostatni wystąpił zespół ZŁOTA

W nowym sezonie kulturalnym

OFERTA NOWOHUCKICH DOMÓW KULTURY (2)

Dzisiaj prezentujemy ofertę kulturalną kolejnych domów kultury prowadzących działalność na terenie Nowej Huty.

**Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta,
os. Zgody 1, tel. 644-24-32**

Ośrodek proponuje udział w zajęciach przedszkolnych dla dzieci w wieku 4-5 lat, dwa razy w tygodniu po 4 godziny przed południem (opłata za 1 miesiąc – 40 zł); udział w zajęciach z baletu klasycznego i utancznienia dla dzieci w wieku 7-12 lat w grupie dla początkujących dwa razy w tygodniu po 1 godz. (opłata 30 zł za 1 miesiąc) oraz w grupie dla zaawansowanych dwa razy w tygodniu po 1,5 godz. (opłata 40 zł za 1 miesiąc). Ośrodek prowadzi także kółko teatralne i plastyczne (zajęcia są bezpłatne i odbywają się raz w tygodniu).

Klub „Mirage”, os. Boh. Września 26, tel. 645-72-09

Klub prowadzi lektoriaty z języka angielskiego i niemieckiego dla dzieci i młodzieży o różnym stopniu zaawansowania 2 godziny tygodniowo (lektorat j. angielskiego także dla grupy przedszkolnej). Opłata 320 zł za 1 semestr. Organizowany jest również kurs technik umysłowych (pamięci i szybkiego myślenia) – opłata 400 zł za pełny kurs. W ofercie klubu są także: aerobik (2 godziny tygodniowo), gimnastyka dla dzieci z wadami postawy (dla przedszkolaków i dzieci starszych), szkoła baletowa, Klub Malucha, zajęcia z plastyki, nauka gry na instrumentach klawiszowych, gitarze, skrzypcach i na perkusji (zajęcia indywidualne), kurs komputerowy, kurs tańca dyskotekowego, orkiestra dziecięca oraz zajęcia w młodzieżowej grupie teatralnej. Szczegółowe informacje na temat odpłatności za udział w niektórych zajęciach można uzyskać pod tel. 645-72-09.

Klub „Jędrus”, os. Centrum A, bl. 6a, tel. 644-68-10

Klub organizuje bezpłatne zajęcia w ramach klubu gier fantastycznych (gry bitewne, karciane, rozgrywki indywidualne oraz turnieje), klubu młodzieżowego (tenis stołowy, szachy, gry planszowe, zajęcia plastyczne i rekreacyjne) oraz w ramach kółka artystycznego dla dzieci (przygotowywanie programów artystycznych na różne imprezy, nauka piosenek, recytacji oraz układów tanecznych).

Klub „Aneks”, os. Łucznanowice, ul. Godebskiego

„Aneks” proponuje konwersacje w języku angielskim dla dzieci (1 raz w tygodniu po 2 godziny – opłata ok. 40 zł za 1 miesiąc), zajęcia ekspresyjno-rozwojowe dla dzieci z plastyki i umuzykalnienia (1 raz w tygodniu po 3 godziny – opłata ok. 30 zł za 1 miesiąc) oraz aerobik (2 razy w tygodniu – opłata ok. 20 zł za 1 miesiąc).

Klub „Dukat”, os. Grębałów, ul. Stycznia 1, tel. 645-17-90

„Dukat” proponuje udział w bezpłatnych zajęciach w ramach minikółka teatralnego, dziecięcego zespołu piosenki, klubu dyskusyjnego, koła turystyki „Traper” oraz kółka plastycznego.

Klub „Karino”, os. Chałupki, ul. Truskawkowa 4

Klub prowadzi kurs języka angielskiego dla dzieci (1 raz w tygodniu po 45 min – opłata 40 zł za 1 miesiąc) oraz bezpłatne zajęcia w ramach kółka plastycznego.

Klub „Herkules”, os. Branice, ul. Tokarzewskiego

Klub prowadzi zajęcia z języka angielskiego dla dzieci (dwa razy w tygodniu po 30 min lub jeden raz w tygodniu po 45 min – opłata ok. 40 zł za miesiąc) oraz bezpłatne zajęcia w ramach kółka plastycznego.

Klub „Pod Kasztanami”, os. Kościelniki, ul. Płoszczyzny

W Klubie prowadzony jest Klub Fantastyki i kółko plastyczne. Udział w zajęciach klubowych jest bezpłatny.

Klub „Jedność”, os. Wolica, ul. Drożyska

Klub prowadzi bezpłatne zajęcia w ramach kółka plastycznego. W „Jedności” codziennie czynny jest ponadto klub kulturystyczny „Tytan” (terminy zajęć do uzgodnienia – odpłatność 10-15 zł za 1 miesiąc).

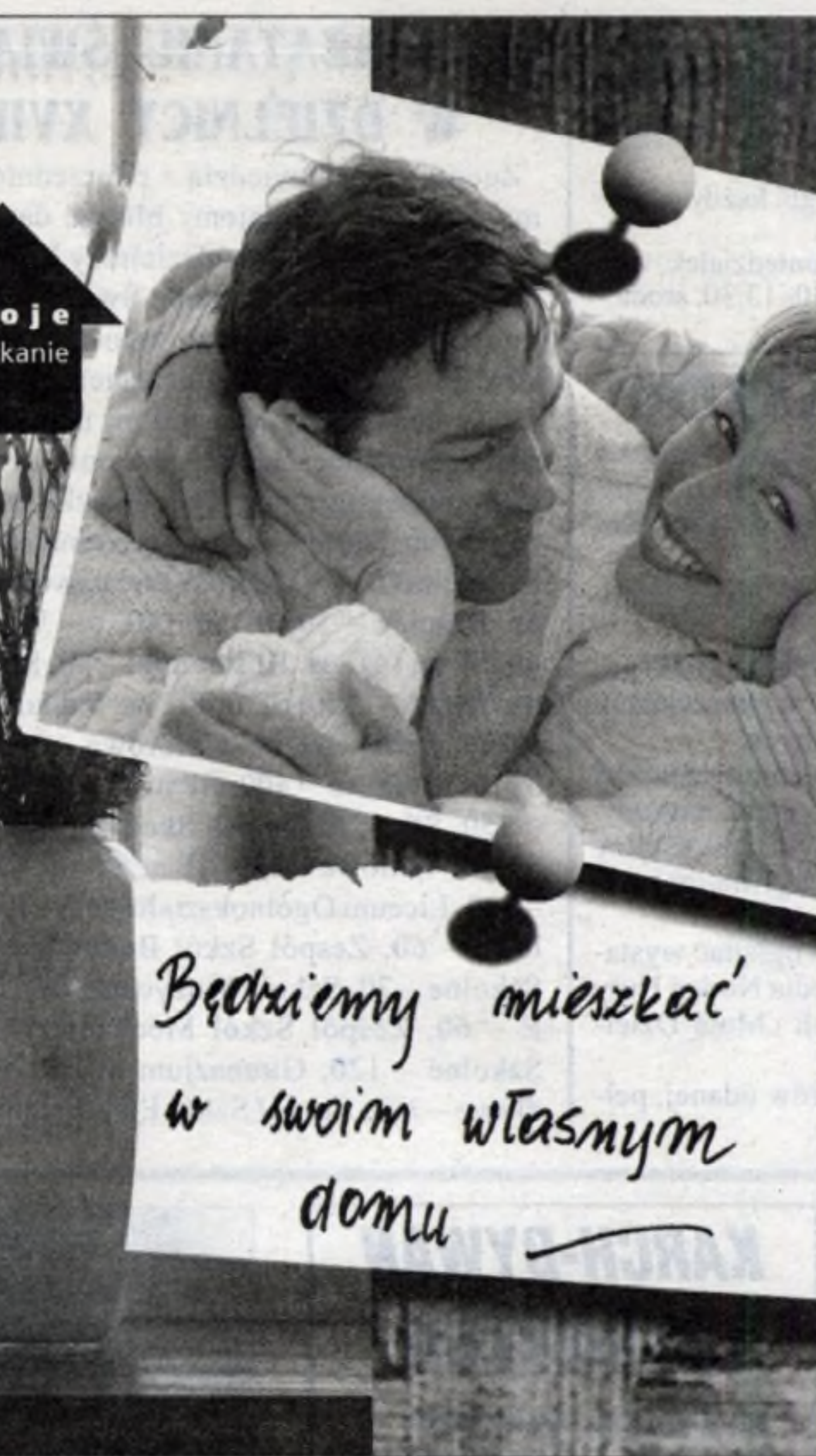
**Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka
MDK, os. Złotej Jesieni 13, tel. 647-15-25**

Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka w os. Złotej Jesieni zaprasza chętnych do udziału w zajęciach Zespołu Tańca Klasycznego „Arabeska”, Zespołu Pieśni i Tańca „Polonez” oraz Zespołu Wokalno-Tanecznego dla Młodzieży XXL. Ponadto w ośrodku prowadzone są zajęcia z tańca towarzyskiego, nauki gry na instrumentach (keyboard), a także studium wokalne, aerobik dla wielbicieli gimnastyki Jane Fondy, gimnastyka rehabilitacyjna, chór dziecięcy, zajęcia z rytmiki oraz Współczesna Forma Tańca.

MDK im. J. Korczaka – filia, os. Szkolne 5, tel. 643-62-70

Filia Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka w os. Szkolnym proponuje kursy języka angielskiego i niemieckiego, kursy gry na gitarze klasycznej, zajęcia z tenisa stołowego i kulturystyki, gry komputerowe oraz udział w Klubie Twórczości Malucha (dla dzieci w wieku 3-6 lat) i w Klubie Młodzieżowym.

Nowy kredyt mieszkaniowy Banku BPH



*Będziemy mieszkać
w swoim własnym
domu*

Pakiet hipoteczny Banku BPH na:

kupno, budowę, remont.

- dogodnie rozłożenie spłaty kredytu
- korzystne okresy karencji przy spłacie kapitału i odsetek
- uproszczone formalności przy uzyskaniu kredytu

Zapraszamy do naszej placówki w Krakowie:
os. Centrum B, bl. 1, tel.: 425 88 85, 643 19 64.



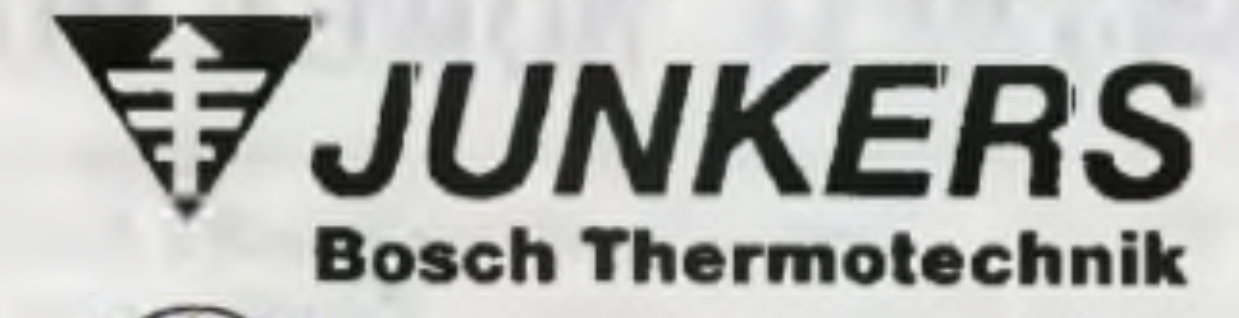
bezpłatna infolinia
0800-130075
internet: www.bph.pl

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie

SALON i HURTOWNIA URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH
Kraków, N. Huta, os. Hutnicze 7, tel./fax (012) 644-73-12, 642-14-24

PROMOGAZ

NAJWIĘKSZY W POLSCE
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRMY



**NIE KUPUJ URZĄDZEŃ
NIEWIADOMEGO POCHODZENIA!**

PONADTO JESTEŚMY BEZPOŚREDNIM DYSTRYBUTOREM FIRM:

- Hutmen – rury miedziane
- Danfoss, Comap, Herz – armatura, zawory termostatyczne, kształtki miedziane
- Kermi – panelowe grzejniki co
- Convector – grzejniki miedziano-aluminiowe
- Ariston, Vaillant, Viessmann, Termet – urządzenia grzewcze
- Zaegel-Held – gazowe i olejowe kotły co
- Climaflex, Thermaflex – otuliny termoizolacyjne
- Umet – systemy kominowe jedno- i dwuścienne
- Grundfos – pompy
- Reflex – naczynia przeponowe

DLA ZNAWCÓW:

- Wavin – rury i kształtki kanalizacyjne, układy ciepłej i zimnej wody.

**HURT-DETAL, DOGODNE RATY BEZ ŻYRANTÓW,
TRANSPORT GRATIS, MONTAŻ, SERWIS,
WYKONUJEMY INSTALACJE CO**

Kraków, ul. Prądnicka 43, tel./fax (012) 632-97-02
Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel./fax (012) 281-26-90
Bochnia, ul. Poniatowskiego 33 (obok stacji PKP), tel./fax (014) 611-10-60
Tarnów, ul. Mościckiego 197, tel./fax (014) 216 808

F.H. *Ania* os. Centrum E 23, Witosa 33a

- obuwie jesienno-zimowe
- bluzy, kurtki, plecaki szkolne
- spodnie jeans tańsze i markowe



Zapraszamy:

PON - PT: 9⁰⁰ - 19⁰⁰ SOBOTY: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

Firma „Dajan”

Kraków, ul. Ptaszyckiego 19 vis a vis stadionu Hutnika
tel. 643-49-05

oferuje do sprzedaży:

- podłogi panelowe, imp. Austria, - boazerie panelowe, - wykończenia, - montaż + transport.
- Okna, drzwi balkonowe, PCV firmy OKFFENS (typowe rozmiary po konkurencyjnych cenach).

RENOM-DREW

Płyty meblowe – białe
Docinanie
Meble na zamówienie:
kuchnie, regały,
szafy, garderoby
os. Złotej Jesieni 13, p. E
tel. 641-64-20

SPRZEDAM MIESZKANIE

WŁASNOŚCIOWE,
45,3 m², w Nowej Hucie,
(dwa pokoje + duża kuchnia).
Tel. 644-62-57 po 21⁰⁰.

F.H. „AGRO-TROP” SKLEP OGRODNICZY

31-831 Kraków, ul. Szybka 13 (obok pl. Bieńczyce) Tel. 644-13-30

Zapraszamy od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00–18.00
i w soboty 8.00–14.00

POLECAMY: ◆ nawozy i środki ochrony roślin ◆ nasiona na poplony ◆ cebulki kwiatowe ◆ systemy nawadniania ◆ siatki ogrodzeniowe ◆ szeroki asortyment narzędzi
SPECJALNA OFERTA – kwiaty sztuczne w dużym wyborze

UWAGA – WYPRZEDAŻ po okazjnych cenach sprzętu akwarystycznego oraz akcesoriów dla psów.

ZAPRASZAMY

do odwiedzenia sklepu firmowego Mleczarskiej Spółdzielni Pracy „WIDOK” w Krakowie otwartego w godz. od 7.00 do 19.00 w osiedlu Centrum E – blok nr 5, Nowa Huta
OFERUJEMY:
– artykuły ogólnospożywcze oraz chemię gospodarczą
NAJNIŻSZE CENY!

NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE
STUDIO URODY „TESSA”
N. Huta, os. Komendantów 5
647-99-24
Zaprasza klientów w godz. 8–20, sob. 8–14

KIEROWCA z dwudziesto-

letnim doświadczeniem zawodowym, kat. B+C, podejmie pracę (niekoniecznie w charakterze kierowcy).
Tel. 643-01-13.

F.H.U. MASTER POLECA

OKNA i DRZWI

◆ PCV ◆ ALU ◆ DREWNO
OFERUJEMY
– szyby K=1,1 (standard)
– okucia obwiedniowe WINKHAUS, ROTO
– mikrowentylacja gratis
5 lat gwarancji
WYCENA, POMIAR, TRANSPORT – GRATIS
Zapraszamy
N. Huta, pl. Targowy Bieńczyce, os. Przy Arce, paw. 17, I p., tel. (012) 641-46-34.
Kraków, ul. Kościuszki 20, tel. (012) 427-22-95.

Poradnia Stomatologiczna

os. Piastów 10
◆ stomatologia
◆ protetyka
Czynne codziennie 9–12 i 15–19, sobota 9–13
Tel. 648-03-89, wew. 5

Wszyscy, którzy do 15 grudnia skorzystają z usług poradni i złożą kupon, wezmą udział w losowaniu. Do rozlosowania duże szczoteczki elektryczne Braun Oral B o wartości 260 zł każda.

STAR Chłodnia 742, agregat Carrier, XI 95, w b. dobrym stanie, mały przebieg.
Tel. 0-501 350 267
648-38-97 (wieczorem)

Do wynajęcia pawilon handlowy.
Tel. 0-501 406 422,
0-501 350 267

Przyjmę do pracy sprzedawczynię do sklepu mięsno-wędliniarskiego
Tel. 0 501-406 421

OSK „KRZYŚ” os. Oświecenia 33
Tel. 649-51-09

**KRZYSZTOF STAROWICZ,
STANISŁAW WÓJCİK**

RATY Sekretariat czynny:
pon.-pt. 12.30-17.00.

organizuje szkolenia kursowe
na prawo jazdy kat. B, C, D;
doszkalanie jazdy

30.09.1999, godz. 18.00
rozpoczęcie kursu
SP nr 130, sala 22

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE
„AUTOCENTRAL”**

Kraków, ul. Centralna 57
644-90-96, 644-66-77

**Ośrodek Kultury
Kraków - Nowa Huta,
os. Zgody 1**



organizuje następujące zajęcia:

- 1) zajęcia z baletu klasycznego i utancznienia dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat pod kierunkiem profesjonalnej instruktorki (2 razy w tygodniu),
- 2) „KLUB MALUCHA” - zajęcia o charakterze przedszkolnym dla dzieci w wieku od 4 do 5 lat, przed południem, 2 razy w tygodniu,
- 3) zajęcia z aerobiku, gimnastyki francuskiej dla pań, 2 razy w tygodniu po południu.

Ponadto przyjmujemy zapisy dzieci w wieku od 7 do 12 lat na zajęcia plastyczne i do kółka teatralnego.
Informacje i zapisy codziennie w godz. 8.00-17.00 pod nr tel. 644-24-32.

KRYNICZANKA

**Hurtownia Napojów
„U Jakuba”**

polecana w sprzedaży hurtowej i detalicznej

- wody mineralne: Kryniczankę, Buskowsiankę, Muszyniankę, Babią Górę, Krakowsiankę, Piwniczankę,
- wody lecznicze: Jan, Zuber,
- 1,5-litrowe wody mineralne: MULTI-VITĘ (gazowana, niegazowana, zmineralizowana), EKO-VITĘ, ŻYWIEC ZDRÓJ (gazowana, niegazowana), NAŁĘCZOWIANKĘ (gazowana i niegazowana),
- 1,5-litrowe napoje firmy EKO (cytryna, tonik, grapefruit, pomarańcza, kiwi),
- napoje słodkie: Pepsi-Colę (0,25 l, 1,5 l), MIRINDE (1,5 l), SEVEN-UP (1,5 l),
- pełny asortyment soków i napojów z TYMBARKU (0,33 l) oraz w kartonach (1 l).

Kraków, ul. Ławnicza 8, tel. 644-73-64.
Zapraszamy: pon.-pt. 8-20, sobota 8-16.

**FLIZOWANIE
EKSKLUZYWNE
ŁAZIENKI A-Z
KOMPLEKSOWE
REMONTY**

TEL. 645-99-59

**ANTENY
TVP - SAT,
WIZJA TV,
CYFRA +
649-28-50
0501-465-906**

**HANDEL ☆ USŁUGI ☆ PRODUKCJA
oraz BIEŻĄCA INFORMACJA
O OGŁOSZENIACH PRASOWYCH**

Tel. 94-77

*Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek-piątek od 7 do 21.*

**MEBLE
STAŁY KIERMASZ**

OS. ZIELONE 9 - 1500 m² ekspozycji
czynne w godz. 11.00-19.00

- ❖ Meble od 70 dostawców z całego kraju
- ❖ Takie meble, za takie pieniądze to rzadkość
- ❖ Realizujemy także indywidualne zamówienia
- ❖ Największy w Krakowie wybór karniszy w cenach producenta
- ❖ Transport gratis
- ❖ Raty bez żyrantów w 10 minut

**F.M. „CORSO” zaprasza
Tel. 425-88-75**

**BLACHARSTWO
I LAKIERNICTWO
Samochody dostawcze
i osobowe.**

Kraków, ul. Wąwozowa 9A,
tel. 644-09-11.

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
„TEST”**

NOWA SIEDZIBA

os. Wysokie 20e, tel. 641-51-30
0601 52-75-40, organizuje szkolenie kursowe
na prawo jazdy B, T, C, E → RATY

Zgłoszenia w sekretariacie ośrodka od poniedziałku do piątku w
godz. 12-18 (telefonicznie lub osobiście)


**SKLEP
FIRMOWY
CENY
PRODUCENTA**

OFERUJE:

- MEBŁOŚCIANKI
- KUCHNIE
NA INDYWIDUALNE
ZAMÓWIENIA
- SPRZĘT AGD
POD ZABUDOWĘ
- CENY HURTOWE

os. Boh. Września 76
tel. 647-61-20

31-751 Kraków
ul. Bulwarowa 33a
tel. (012) 644-89-06



**AUTOMYJNIA
PARKING STRZEŻONY**

MYJEMY SPRZĘTEM FIRMY EHRLE

BIURO OGŁOSZEŃ

Tel. 643-44-33, pon.-pt. 9.00-15.00

**FLIZOWANIE
MALOWANIE
HYDRAULIKA
REMONTY A-Z
TEL. 64-599-59**

**DOM DRZEWA
KRAKÓW**

ul. Tomickiego 7
tel. 643-32-25

- ◆ PŁYTY MEBLOWE ◆ BLATY KUCHENNE
- ◆ PŁYTY PILŚNIOWE
- ◆ PŁYTY BUDOWLANE OSB

- DOCINANIE MATERIAŁU NA MIEJSCU
- OSTRZENIE TARCZ WIDOWYCH

KUPON RABATOWY

DAEWOO

**Stanisław
Grzybnek**

TICO MATIZ LANOS NUBIRA II POLONEZ ESPERO



Otwarte przez sześć dni w tygodniu
ZAUFAJ NAM

30-716 Kraków, ul. Przewóz 34a
Telefony: salon (012) 653 20 04, 0601 403-800
serwis (012) 653 21 53, części (012) 653-21-53

**SKŁAD
DREWNA**

ul. STADIONOWA 4
0602-264-097

**PRALNIA
EKOLOGICZNA
OSIEDLE WANDY 30**

(skrzyżowanie
al. Jana Pawła II i ul. Bulwarowej)

Najnowsze wzory okularów
słonecznych dla każdego,
niedrogo.

Godziny otwarcia:
10.00-16.00
(poniedziałek-piątek)

ZAPRASZAMY

**SZEROKI WYBÓR
WOKÓW NA ŚMIECI**

oraz innych artykułów AGD do dalszej sprzedaży

**„PAPAK”
OPAKOWANIA
ZARABIAJ Z NAMI**

**KUPUJ I SPRZEDAWAJ
REKLAMÓWKĘ Z UCHEM**

40 SUPERWZORÓW już od 19 gr brutto

FOLIE DO KWIATÓW, WSTĄŻKI, KOKARDKI

os. Kolorowe 16A

TEL./FAX 6-433-433, TEL. 644-06-79

*superjakość - to się wie,
najszybsze dostawy - jak zawsze „za chwilę”*

Papier biały, szary, półpergamini, torebki, reklamówki, woreczki, worki papierowe, worki na śmieci, papier ozdobny, torebki ozdobne, taśmy do metkownic, metkownice, bezpyłowe taśmy do kas rejestrujących wszystkich typów, kasety i waliki barwiące do kas metkownic; artykuły dla gastronomii: kubki, sztućca, serwetki, opakowania na frytki, hot-dogi, hamburgery, ozdoby do lodów i koktajli; opakowania i tasienki do kwiatów, wywieszki sklepowe, cenniki, cenówki, folie spożywcze, aluminiowe, strecz, opakowania przetworstwa i kartonowe do ciast i tortów, artykuły biurowe, papier komputerowy, drukarki, gąbki i zmywaki do naczyń, papier śniadaniowy, woreczki śniadaniowe, ściereczki do podłogi.

